

ŚRODA
12/08/2025

GAZETA 139 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)



ŚMIERĆ WCIĄŻ JEŹDZI PO NASZYCH DROGACH



**SZUBIENICE JESZCZE
DŁUGO ZOSTANĄ
W OLSZTYNIE** | 5



**SWOIM ŻYCIEM
PŁACIMY
ZA ZŁE WYBORY** | 7



**WYPADA ŻYĆ,
NIE PRZEPRASZAĆ
ZA WIEK** | 8



**NIGDY NIE JEST
ZA PÓŹNO,
BY SPEŁNIAĆ MARZENIA** | 9



KRASNAL info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT NAJGORĘTSZYCH
PLOTOK I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
NA NOWYM PORTALU KRASNAL.INFO**

PREMIER: „KOALICJA CHĘTNYCH” POTWIERDZIŁA POTRZEBĘ DALSZEGO WSPARCIA UKRAINY

Premier Donald Tusk przekazał po wczorajszym spotkaniu online krajów tzw. koalicji chętnych, że przywódcy Kanady, Japonii, Turcji, Nowej Zelandii i państw europejskich bardzo realistycznie ocenili efekty spotkania na Alasce oraz potwierdzili potrzebę dalszego wsparcia Ukrainy w wojnie z Rosją.

We wtorek ok. godz. 12.00 Tusk wziął udział w telekonferencji tzw. koalicji chętnych, czyli grupy ponad 30 krajów, które chcą wspierać Ukrainę. Tematem był m.in. wynik

poniedziałkowych rozmów w Waszyngtonie.

Premier podkreślił we wpisie na X, że przywódcy Kanady, Japonii, Turcji, Nowej Zelandii i państw europejskich, które wchodzi w skład „koalicji chętnych” ocenili bardzo realistycznie efekty piątkowego spotkania na Alasce prezydenta USA Donalda Trumpa i rosyjskiego przywódcy Władimira Putina.

„Wszyscy potwierdziliśmy potrzebę dalszego wsparcia Ukrainy w wojnie z Rosją” - zaznaczył Tusk, wskazując, że jest to „dobre wprowadzenie do



Fot. <https://x.com/donaldtusk>

rozpoczynającej się właśnie Rady Europejskiej”.

„Zakończyła się Rada Europejska. Wszyscy chcą pokoju, nikt nie chce kapitulacji Ukrainy plus realistyczna ocena wysiłków prezydenta Trumpa na rzecz zakończenia wojny” - napisał po jej zakończeniu premier.

W poniedziałek prezydent USA spotkał się w Białym Domu z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zeleńskim. Następnie obaj przybyli do Waszyngtonu liderami europejskimi.

Po rozmowach z Europejczykami Trump zadzwonił do Putina i rozpoczął aranżowanie spotkania Zeleński-Putin, po którym ma nastąpić kolejne, trójstronne, z jego udziałem. Prezydent USA wyraził też gotowość do udzielenia pomocy Europejczykom w gwarantowaniu pokoju.

Zeleński oświadczył, że jednym z elementów składających się na gwarancję bezpieczeństwa dla Kijowa jest pakiet amerykańskiej broni o wartości 90 mld dolarów, obejmujący przede wszystkim samoloty i systemy obrony przeciwlotniczej. **PAP**

TRUMP: UKRAINA NIE BĘDZIE W NATO

Ukraina nie będzie częścią NATO — oświadczył wczoraj prezydent USA Donald Trump w telefonicznej rozmowie z telewizją Fox News. Nie wykluczył, że przywódca Rosji Władimir Putin nie chce zawrzeć porozumienia pokojowego w sprawie wojny w Ukrainie.

— Ukraina nie będzie w NATO. Ale są pewne kraje europejskie, które zajmą się tym; Francja, Niemcy, Wielka Brytania chcą mieć żołnierzy na miejscu. Szczepie mówią, nie sądzę, że to będzie problem — powiedział Trump. Zapewnił, że amerykańskich

żołnierzy nie będzie na miejscu, na terytorium Ukrainy. — Myślę, że Putin jest tym zmęczony. Myślę, że wszyscy są tym zmęczeni. Ale kto wie? Dowiemy się o Putinie w ciągu kilku najbliższych tygodni. I zobaczymy, czym to wszystko się zakończy — dodał.

Wyraził też przekonanie, że Rosja „nie będzie problemem przez bardzo długi czas”. Zaznaczył, że Ukraina otrzyma „pewnego rodzaju (gwarancje) bezpieczeństwa”. - To nie może być NATO, bo to nie jest coś, co mogłoby się kiedykolwiek wydarzyć. Kto by na miejscu

Rosji chciał, by jego przeciwnik był na twojej granicy? — dodał. Nie wykluczył, że Putin nie chce zawrzeć porozumienia pokojowego. — Mam z przywódcą Rosji Władimirem Putinem dobre relacje, ale to się liczy, tylko jeśli się uda załatwić tę sprawę (Ukrainy - red.), w przeciwnym

razie nie obchodzą mnie te relacje — podkreślił. — Mam nadzieję, że prezydent Putin zachowa się dobrze. Jeśli nie, będzie ciężka sytuacja — dodał. Podkreślił, że ukraiński przywódca Wołodymyr Zeleński również musi wykazać się pewną „elastycznością”. **PAP**

MIAŁA PRAWIE SZEŚĆ PROMILI I JECHAŁA POD PRĄD

Policjanci z Gubina (lubuskie) zatrzymali do kontroli drogową w centrum tego miasta 73-latkę, która jechała toyotą yaris pod prąd. Okazało się, że miała w organizmie prawie sześć promili alkoholu. „Sygnał o tej niebezpiecznej sytuacji otrzymaliśmy od świadków. Kobieta jechała pod prąd, ale na szczęście nie doprowadziła do żadnego zdarzenia drogowego” — poinformowała mł. asp. Magdalena Józak z KPP w Krośnie Odrzańskim. Dla niektórych osób takie stężenie alkoholu może być śmiertelne, ale ta seniorka

nie wymagała hospitalizacji. Policjanci zatrzymali 73-latkę prawo jazdy, a jej samochód został zabezpieczony procesowo. Starsza pani trafiła do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszała zarzut i została doprowadzona na rozprawę w trybie przyspieszonym. Sąd skazał ją we wtorek na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata, karę grzywny, pięć lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i orzekł przepadek pojazdu, którym się poruszała na rzecz skarbu państwa. Wyrok nie jest prawomocny. **PAP**

SZWAJCARZY DADZĄ PUTINOWI „IMMUNITET”

Szwajcaria zapewni rosyjskiemu przywódcy Władimirowi Putinowi „immunitet”, jeśli przyjedzie na „konferencję pokojową” — poinformował we wtorek szwajcarski minister spraw zagranicznych Ignazio Cassis. Cassis oznajmił, że rząd Szwajcarii w ubiegłym roku ustalił „zasady przyznawania immunitetu osobie objętej międzynarodowym nakazem aresztowania”. Immunitet jest zapewniany, „jeśli osoba ta przyjeżdża na konferencję pokojową, a nie z przyczyn prywatnych” — zaznaczył.



FOT. PAP/PA/WACHESLAW/PROKOFYEV / SPUTNIK / KREMLIN POOL

17 marca 2023 r. Międzynarodowy Trybunał Karny wydał nakaz aresztowania Putina w związku z bezprawnymi deportacjami

dzieci z okupowanych terenów Ukrainy do Rosji.

Prezydent USA Donald Trump ogłosił w poniedziałek po rozmowach z Zelen-

skim i przywódcami europejskimi, że jest w trakcie aranżowania spotkania ukraińskiego prezydenta z Putinem w sprawie zakończenia wojny. Po nim miałyby nastąpić kolejne spotkanie, trójstronne, z jego udziałem.

Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział w wywiadzie dla telewizji LCI, że spotkanie prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zeleńskiego z Putinem powinno odbyć się w Europie. Na miejsce rozmów zaproponował Genewę, argumentując, że Szwajcaria jest państwem neutralnym. **PAP**

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka
Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Rybacka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539

Ostatnie dni na drogach naszego regionu to prawdziwy dramat. Fale tragicznych wypadków, które rozpoczęły się w sierpniowy długi weekend, nie ustają – rodziny tracą najbliższych, kierowcy walczą o życie w szpitalach, a policja bije na alarm. Seria zdarzeń przypomina niepokojący łańcuch nieszczęść, w którym każdy zakręt, każdy kilometr może stać się sceną kolejnej tragedii. Statystyki mówią same za siebie: coraz więcej wypadków, coraz więcej ofiar, coraz więcej pytań o przyczyny – od braku po alkohol, od natężenia ruchu po nieuwagę na drodze i stan pojazdów.

Rodzinny dramat w Ługwałdzie

Wiadomości o tragicznych wypadkach powinny wzmoczyć czujność kierowców. W szpitalu zmarły dwie osoby rane w poniedziałkowym wypadku na drodze krajowej nr 51 w Ługwałdzie, gdzie samochód osobowy zderzył się z ciężarówką. Autem, które uczestniczyło w tym wypadku, podróżowała czteroosobowa rodzina. Policja przekazała wczoraj rano, że zmarł 17-latek i jego 53-letni ojciec, który kierował tym samochodem.

— W szpitalu pozostają dwie osoby, które jechały osobowym renault; 13-latek i jego 41-letnia matka. Ich stan lekarze określają jako ciężki — powiedział podkom. Jacek Wilczewski z olsztyńskiej policji. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca renault zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącą ciężarówką. Kierowca ciężarówki, próbując uniknąć zderzenia, zjechał z drogi w pole. Nic mu się nie stało. Policja podała, że był trzeźwy. Po wypadku cztery osoby podróżujące samochodem osobowym trafiły do szpitali. Na miejscu lądował helikopter LPR. DK 51 była zablokowana, utrudnienia w ruchu trwały blisko 9 godzin, zakończyły się we wtorek nad ranem.

Przyczyny i okoliczności wypadku wyjaśni śledztwo pod nadzorem olsztyńskiej prokuratury.

SIERPNIOWY KOSZMAR NA DROGACH WARMII I MAZUR

OSTATNIE DNI NA POLSKICH DROGACH, TAKŻE W NASZYM REGIONIE, PRZYNIOŚŁY FAŁĘ DRAMATYCZNYCH WYPADKÓW. OD SIERPNIOWEGO DŁUGIEGO WEEKENDU TRWA SERIA TRAGICZNYCH ZDARZEŃ, A POLICJA ALARMUJE, ŻE LICZBA OFIAR ROŚNIE W NIEPOKOJĄCYM TEMPIE.



Fot. Policja Mazowiecka

Wypadek na trasie Wielbark-Chorzele

Zginęły cztery osoby

Nieco wcześniej, tego samego dnia po godzinie 12-tej, na DK-57 również doszło do tragedii. Volkswagen zderzył się tam z samochodem ciężarowym. Na miejscu śmierć poniosły cztery osoby.

— Około godz. 12.20 na drodze krajowej 57 w okolicy miejscowości Opalenie doszło do zderzenia czołowego pojazdu ciężarowego typu cysterna z osobowym volkswagenem — informował nadkomisarz Paweł Rykowski z Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu. — Niestety, 4 osoby podróżujące autem osobowym poniosły śmierć na miejscu zdarzenia. Droga była całkowicie zablokowana. Lądował również śmigłowiec LPR.

Na miejscu zginęła kobieta i trzech mężczyzn podróżujących volkswagenem.

38-letni kierowca cysterny był trzeźwy.

Seria tragicznych zdarzeń od długiego weekendu

— To niekończąca się tragiczna seria, która rozpoczęła się w sierpniowy długi weekend, bowiem wtedy w Polsce w 360 wypadkach drogowych zginęło 41 osób, a 431 zostało rannych — przekazał podinsp. Robert Opas z Komendy Głównej Policji.

Policjanci zatrzymali blisko 1,5 tys. kierowców pod wpływem alkoholu.

Według danych KGP, najtragiczniejszy był piątek, kiedy doszło do 88 wypadków; 17 z nich było śmiertelnych, zginęło 21 osób. Tego dnia rannych na drogach zostało 106 osób; zatrzymano 406 kierowców pod wpływem alkoholu.



Fot. Zbigniew Woźniak

Tragedia w Ługwałdzie

W przedświataczny czwartej na polskich drogach zginęło 7 osób, a 116 zostało rannych, policjanci zatrzymali 234 nietrzeźwych kierowców.

Z kolei w sobotę z 84 wypadków na drodze trzy były śmiertelne - zginęło w nich 5 osób. Rannych zostało 109 osób, a policjanci zatrzymali 404 kierujących po spożyciu alkoholu.

W niedzielę policja odnotowała 77 wypadków drogowych, siedem z nich było śmiertelnych; zginęło 8 osób, a 100 zostało rannych. Zatrzymano 406 kierowców po spożyciu alkoholu.

Tragiczny bilans także na Warmii, Mazurach i Powiślu

Według wstępnych danych od czwartku do niedzieli łącznie (14-17.08.2025) na drogach Warmii i Mazur doszło do 21 wypadków drogowych, w których 2 osoby zginęły, a 25 osób zostało rannych. Policjanci byli wzywani też do prawie 200 kolizji drogowych, a w trakcie prowadzonych kontroli ujawnili 51 nietrzeźwych kierujących.

Policyjne działania związane z długim weekendem rozpoczęły się w czwartek (14 sierpnia), kiedy policjanci wzięli udział w krajowej akcji pod hasłem „Prędkość”. W trakcie prowadzonych tego dnia kontroli funkcjonariusze ujawnili ponad 700 wykroczeń, polegających na przekroczeniu dozwolonej prędkości. Wystawili za nie 612 mandatów karnych, a w 18 przypadkach skierowali do sądów wnioski o ukaranie kierowców.



Fot. OSP Bisztyn

Wozławki: Na miejscu zginęli pasażerowie skody; 37-letni strażak-ochotnik i jego dwuletni synek

Nie wszystkie działania przyniosły skutek

Niestety, mimo wzmoczonych działań i licznych apelów nie wszyscy kierowcy potrafili zachować ostrożność czy powstrzymać się od picia alkoholu. Do tragicznego w skutkach wypadku doszło m.in. w woj. warmińsko-mazurskim na drodze krajowej nr 57 w Wozławkach. W piątek (15 sierpnia) wieczorem 35-letni mieszkaniec gminy Bisztyn swoim audi najechał na tył prawidłowo jadącej skody, którą podróżowała trzyosobowa rodzina. Na miejscu zginęli pasażerowie skody; 37-letni strażak ochotnik i dwuletni chłopiec. Kierująca tym pojazdem 35-letnia kobieta trafiła do szpitala. Pijany kierowca audi zbiegł z miejsca zdarzenia. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Biskupcu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Według ustaleń prokuratora, podejrzany zbiegł z miejsca wypadku oraz spożywał alkohol po popełnieniu tego czynu, a przed poddaniem go przez uprawniony organ badaniu w celu ustalenia zawartości alkoholu w organizmie.

— Okres letni ponownie staje się tym najtragiczniejszym w ciągu roku. Wynika to m.in. ze zwiększonego natężenia ruchu oraz faktu, że podczas dobrej pogody i dobrej widoczności na drogach, kierowcy chętniej dociskają pedał gazu — mówi podkom. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie. Idodaje: — Tylko ostatnie tygodnie przyniosły nam zdarzenia, które stały się tragediami rodzinnymi. Tych zdarzeń na pewno można było uniknąć, gdyby kierowcy zachowywali za kierownicami większą rozwagę, gdyby jechali wolniej i gdyby nie wsiadali za kierownicę po spożyciu alkoholu.

W ubiegłym roku w czasie długiego sierpniowego weekendu doszło do 230 wypadków drogowych, w których zginęło 21 osób, a 265 zostało rannych. Policjanci zatrzymali niemal 1,5 tys. nietrzeźwych kierujących. Rok wcześniej doszło do 284 wypadków, w których zginęły 24 osoby, a 343 zostały rane. Tylko od początku lipca tego roku na Warmii, Mazurach i Powiślu doszło do 142 wypadków drogowych — zginęło w nich 17 osób, a 169 zostało rannych.

AG/JK/PAP

Władze Olsztyna rozpięły przetarg dotyczący tego zlecenia. — „Przedmiotem zamówienia jest dostawa 11 sztuk autobusów fabrycznie nowych, z napędem elektrycznym, niskopodłogowych, z ładowarkami, ich montażem, uruchomieniem oraz przeprowadzeniem szkolenia pracowników obsługi technicznej i kierowców” — czytamy w specyfikacji przetargowej.

W specyfikacji

Z planowanej puli, sześć sztuk to autobusy z napędem elektrycznym o długości w przedziale od 11,8 metra do 12,2 metra. Kolejne pięć sztuk to pojazdy o długości od 17,5 metra do 18,5 metra. Oferowane autobusy muszą być fabrycznie nowe, wyprodukowane nie wcześniej niż w roku dostawy, nieeksploatowane i „nieużywane do badań, testów, prezentacji lub celów o podobnym charakterze”. W pierwszym przypadku autobusy mają zabierać co najmniej 65 pasażerów, w drugim - co najmniej 105. Wszystkie mają być przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych.

Dodatkowo producent takich autobusów ma do-

OLSZTYN KUPUJE ELEKTRYKI. ZNANE SĄ WYMAGANIA

WŁADZE OLSZTYNA SZUKAJĄ PRODUCENTA AUTOBUSÓW ELEKTRYCZNYCH. ŁĄCZNIE MA BYĆ KILKANAŚCIE TAKICH POJAZDÓW.

starzyć, zamontować i podłączyć ładowarki elektryczne. Trzy z nich mają pojawić się na terenie zajezdni przy al. Sikorskiego, kolejnych 5 sztuk w zajezdni przy ul. Kołobrzeskiej. Czas realizacji całego zamówienia to 17 miesięcy od daty podpisania umowy z potencjalnym producentem. Termin składania ofert mija 17 września. Pieniądze na ten cel pochodzą z programu „Poprawa mobilności miejskiej — ekotransport w Olsztynie”. Pod-

stawowym celem inwestycji jest poprawa warunków mobilności mieszkańców Olsztyna przy zachowaniu zasad zrównoważonego rozwoju. „Projekt jest kolejnym krokiem w realizacji całościowej koncepcji mobilności miejskiej w Olsztynie, zgodnie z zapisami Planu zrównoważonej mobilności dla miejskiego obszaru funkcjonalnego Olsztyna 2030+” — informuje Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.



Fot. Zbigniew Woźniak

Rozbudowa zajezdni i warsztat

W ramach projektu planowano m.in. rozbudowę zajezdni autobusowej i budowę budynku warsztatowo-socjalnego oraz zakup taboru tramwajowego i 20 zeroemisyjnych autobusów (wraz z ładowarkami). Do tego dochodziłaby rozbudowa inteligentnego systemu transportowego (ITS) oraz przebudowa lub budowa pętli i przystanków autobusowych oraz przebudowa dojść pieszych do kluczowych przystanków

komunikacji miejskiej. Dokument w lutym 2024 roku do PARP złożył jeszcze ustępujący z fotela prezydenta Piotr Grzymowicz. Miasto ma zagwarantowane środki, które może wykorzystać wyłącznie na rozwój transportu. Projekt zyskał aprobatę unijnego organu i podpisana została umowa na dofinansowanie.

Władze Olsztyna zweryfikowały zakres zakupów i ustaliły swoje priorytety. „W związku z decyzją o realizacji przedsięwzięcia ze zmienionym zakresem rze-

czowym inwestycji, wprowadza się środki w łącznej kwocie 132 000 000 zł na lata 2027-2029, z przeznaczeniem na zakup 11 sztuk autobusów zeroemisyjnych wraz z ładowarkami, rozbudowę zajezdni autobusowej przy al. Sikorskiego, rozbudowę systemu ITS, przebudowę pętli autobusowych oraz przystanków, a także przebudowę przejść dla pieszych” — czytamy w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

SPÓR O HAŁAS Z PLAŻY MIEJSKIEJ

Sprawa dotyczy funkcjonowania Miejska Beach Bar, który znajduje się przy ul. Kapitańskiej na terenie Centrum Rekreacyjno-Sportowego „Ukiel”. Znany jest z grania muzyki na żywo i występów DJ-ów. To powoduje, że przyciąga głównie młodych ludzi. Lokal czynny jest cały tydzień. Od poniedziałku do czwartku funkcjonuje w godzinach 12-23, natomiast w piątek i soboty do godz. 1 po północy. W niedzielę znów zamyka się o godz. 23. Tak wynika z informacji przedstawionych na stronie internetowej MBB. Grupy mieszkańców Olsztyna to nie pasuje i chcą wydłużenia godzin otwarcia Miejska

Beach Bar. W tej sprawie wystosowali petycję do ratusza. Wnoszą o umożliwienie funkcjonowania lokalu Miejska Beach Bar w sezonie letnim: *od niedzieli do czwartku do godziny 24:00, *w piątki i soboty do godziny 2:00 następnego dnia, a także o wyrażenie zgody na organizację przez lokal maksymalnie 5 wydarzeń kulturalno-rozrywkowych w sezonie letnim, mogących trwać do godziny 3:00.

— „Lokal Miejska Beach Bar stanowi ważne miejsce spotkań mieszkańców i turystów. Jego działalność ma charakter integracyjny, kulturalny i rekreacyjny, przyczyniając się do ożywienia społeczno-kulturalnego

przestrzeni miejskiej. Wydłużenie godzin funkcjonowania - zwłaszcza w weekendy - odpowiada rzeczywistym potrzebom mieszkańców i użytkowników przestrzeni publicznej, jednocześnie nie stanowi nadmiernej uciążliwości” — czytamy w uzasadnieniu petycji.

Jej autorzy twierdzą, że „petycja jest wyrazem troski o rozwój oferty kulturalnej i rekreacyjnej miasta oraz dążeniem do uczciwego i równego traktowania wszystkich podmiotów funkcjonujących w przestrzeni miejskiej”.

Sam lokal należy do Ośrodka Sportu i Rekreacji, który go dzierżawi. Jego przedstawiciele przyznają, że dochodzą co jakiś



Fanpage Miejska Beach Bar

Miejska Beach Bar

czas skargi na hałas dobiegający się z tego miejsca. — Należy jednak pamiętać, że jest to jedno z wielu miejsc, w którym młodzi ludzie mogą w ten sposób spędzić czas w tych okolicach — mówi Zbigniew Szymula, rzecznik OSiR Olsztyn. — Z jednej strony dużo się mówi, że młodzi ludzie nie mają jak spędzić wolnego cza-

su, z drugiej strony mamy osoby, którym przeszkadza taka działalność. Musimy znaleźć jakiś kompromis.

Decyzja o ewentualnym wydłużeniu godzin funkcjonowania Miejska Beach Bar jeszcze nie zapadła. Sprawą interesuje się m.in. Monika Wasilewska z Likus. — Szczególnie nocą hałas niesie się po całym Jeziorze Krzywym. Spokojnie nie można spędzić

czasu na własnym podwórku — twierdzi.

Miejska Beach Bar już miała w przeszłości kłopoty z hałasem dochodzącym z tego miejsca. Wcześniej przeciwko głośnej nocnej muzyce protestowali m.in. właściciele pobliskich apartamentowców twierdząc, że jego działalność wpływa negatywnie na ich funkcjonowanie. **GS**

Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Olsztynie, potocznie nazywany „Szubienicami”, stanął w 1954 roku. Jego autorem był wybitny rzeźbiarz Xawery Dunikowski, a budowę zleciły ówczesne władze wojewódzkie (konkretnie niesławnej pamięci Mieczysław Moczar), chcąc uczcić żołnierzy Armii Czerwonej, którzy zajęli Prusę Wschodnią.

Monument stał się wyrazem wdzięczności wobec Związku Radzieckiego i podporządkowania imperialnym ambicjom Rosji. Składa się z dwóch potężnych pylonów, które szybko zaczęto w Olsztynie nazywać „Szubienicami”.

Już w latach sześćdziesiątych pojawiały się akty wandalizmu i niechęć wobec monumentu. W roku 1968 miały miejsce pierwsze próby podjęcia dyskusji nad jego sensem, ale władze PRL stanowczo odrzucały wszelkie głosy sprzeciwu.

Zmiana nazwy miała złagodzić kontrowersje

Po 1989 roku sprawa wracała wielokrotnie. W 1992 roku kombatan ci i środowiska patriotyczne, w tym Związek Sybiraków czy Rodzina Katyńska, wystosowali otwarty list, żądając likwidacji pomnika. W odpowiedzi w 1993 roku został on wpisany do



Fot. Zbigniew Wozniak

To jeden z ostatnich pomników Armii Radzieckiej w Polsce

rejstru zabytków, co na długie lata uniemożliwiło jego rozbiorę.

Pomnik zyskał wtedy nową oficjalną nazwę – „Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej”. Zabieg ten miał złagodzić kontrowersje, ale faktyczna symbolika monumentu pozostała ta sama. Był to wyraz wdzięczności Armii Czerwonej, której żołnierze jednocześnie dopuszczali się na tych ziemiach zbrodni i gwałtów.

Przez lata kwestia pomnika dzieliła mieszkańców. Władze Olsztyna, z prezydentem Piotrem Grzymowiczem na czele, broniły jego obecności, argumentując wartością artystyczną dzieła Dunikowskiego i koniecznością zachowania go w przestrzeni miasta. W marcu 2022

roku, już po agresji Rosji na Ukrainę, ratusz rozważał jego rozbiorę, ale wycofał się z tego pomysłu. Część środowisk twierdziła, że należy go zachować jako przestrozę i element edukacji historycznej.

Zmiana nastąpiła w 2022 roku, gdy minister kultury uchylił decyzję o wpisie pomnika do rejestru zabytków. Oznaczało to, że monument przestał być chroniony i formalnie można było go zlikwidować. Wojewoda warmińsko-mazurski wydał decyzję nakazującą jego rozbiorę w nawiązaniu do ustawy o dekomunizacji przestrzeni publicznej.

Olsztyński ratusz odwołał się do sądu. Wojewódzki Sąd Administracyjny nakazał czasowe wstrzymanie wykonania rozbioru, a następnie oddalił skargę

miasta. Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Do dziś skarga kasacyjna Olsztyna nie została rozpatrzona, co sprawia, że pomnik nadal stoi.

Czekają na rozstrzygnięcie

Rzecznik ratusza, Patryk Pulikowski, poinformował nas, że miasto nie wycofało skargi z NSA. — Jeżeli byśmy ją wycofali, to w ciągu dwóch tygodni musielibyśmy rozebrać pomnik. Dlatego czekamy na rozstrzygnięcie sądu, a tymczasem przygotowujemy się założenia konkursu architektonicznego, który ma dać odpowiedź na pytanie, co dalej z placem i jak wykorzystać elementy monumentu — powiedział.

Zapytaliśmy także, co stanie się z rozebraniem pomnika i które części zostaną usunięte z placu. Na wszystkie te pytania rzecznik odpowiedział, że jeszcze nie ma na to odpowiedzi. Oznacza to, że los „Szubienic” nadal jest niepewny, a pomnik pozostanie na swoim miejscu co najmniej do czasu ogłoszenia i rozstrzygnięcia konkursu architektonicznego. A to, jak wiadomo, potrwa jeszcze wiele miesięcy, jeśli nie lat.

W tle tej sprawy pozostaje pamięć historyczna. W tym roku odbyła się beatyfikacja piętnastu sióstr katarzynek, męczennic warmińskich zamordowa-

SZUBIENICE JESZCZE DŁUGO ZOSTANĄ W OLSZTYNIE

RATUSZ OGŁOSIŁ, ŻE POMNIK WDZIĘCZNOŚCI ARMII RADZIECKIEJ, ZWANY PRZEZ MIESZKAŃCÓW OLSZTYNA „SZUBIENICAMI”, ZNIKNE Z CENTRUM MIASTA. SPRAWDZILIŚMY, JAKA JEST JEGO HISTORIA, CO SYMBOLIZUJE I DLACZEGO NADAL STOI NA PLACU DUNIKOWSKIEGO.

nych przez żołnierzy Armii Czerwonej. To właśnie tym żołnierzom, którzy gwałcili i mordowali m.in. siostry zakonne wystawiono monument w samym sercu miasta.

Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk brał udział zarówno w uroczystościach beatyfikacyjnych w Braniewie, jak i wprowadzeniu relikwii siostry Krzysztofy

Klomfass do kaplicy szpitala miejskiego w Olsztynie — a była ona jedną z ofiar tamtej armii. Po tych uroczystościach ogłosił, że pomnik zostanie zlikwidowany.

Kiedy i w jakiej formie to się stanie, a nawet czy likwidacja pomnika będzie oznaczała jego faktyczne usunięcie, nadal nie wiadomo.

JAN BERDYCKI

NIEZWYKŁE WAKACJE MŁODYCH KATOLIKÓW Z WARMII

Warmińskie Duszpasterstwo Młodzieży bije rekordy. Setki młodych uczestniczyły w obozach, pielgrzymkach i rekolekcjach — od Częstochowy, przez Rzym i Legnicę, po Bałtyk i Tatry. To lato było świadectwem wiary i radości młodych katolików.

To były niezwykle wakacje dla młodych katolików z Warmii. Warmińskie Duszpasterstwo Młodzieży przygotowało w tym roku wyjątkowo bogaty program, a liczba uczestników pokazała, że młodzi chcą przeżywać czas wolny w klimacie wiary i wspólnoty.

— To lato to prawdziwy rekord naszej aktywności — podkreśla ks. Kamil Wyszyński, diecezjalny duszpasterz młodzieży archidiecezji warmińskiej.

Wszystko zaczęło się jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego. Prawie 400 osób z Warmii wzięło udział w spotkaniu młodych na Polach Lednicy. Chwilę później pięćdziesięciu stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” z regionu uczestniczyło w ogólnopolskim obozie w Częstochowie, gdzie obchodzono 35-lecie papieskiej fundacji.

Silnym akcentem był także Jubileusz Młodych w Rzymie. Do Wiecznego



Fot. FB/Warmińskie Duszpasterstwo Młodzieży

Miasta poleciało 46 osób z Warmii, które przed spotkaniem z papieżem odwiedziły Asyż i uczestniczyły w czuwaniu modlitewnym

wraz z milionem młodych z całego świata. — Dla wielu był to pierwszy tak wielki wyjazd, pełen wzruszeń i doświadczeń wspólnoty

Kościola powszechnego — podkreśla ks. Wyszyński.

Wakacyjne miesiące upłynęły także pod znakiem rekolekcji połączonych z wypoczynkiem. Na początku sierpnia pięćdziesiątka młodych spędziła osiem dni w Jastarni pod hasłem „Wakacje z widokiem na morze”. Był czas na modlitwę, ale i na zabawę oraz integrację.

Tuż po tym turnusie ruszyła ostatnia grupa — młodzież wybrała się w góry na „Wakacje z widokiem na Giewont”. To już siódma

edycja wyjazdu do Zakopanego, w którym codzienne wędrowki połączone są z rekolekcjami i wspólną modlitwą. W planie wyjazdu, który rozpoczął się 18 sierpnia znalazły się m.in. wyprawy na Wiktorówki, Rusinową Polanę oraz chwile radości w Energylandii.

— To są wyjazdy dla młodzieży z całego województwa. Chodzi o wspólnotę diecezjalną, w której młodzi ludzie mogą umacniać swoją wiarę i przyjaźnię — zaznacza ks. Wyszyński. JAN BERDYCKI

88 PROCENT WNIOSKUJĄCYCH O RENTĘ WDOWIĄ TO KOBIETY

DO ZUS WPŁYNĘŁO DOTYCHCZAS PONAD 1 MLN 79 TYS. WNIOSKÓW O RENTĘ WDOWIĄ. 88 PROC. Z NICH ZŁOŻYŁY KOBIETY, A 12 PROC. MĘŻCZYŹNI – WYNIKA Z INFORMACJI ZUS NA TEMAT REALIZACJI USTAWY O RENCIE WDOWIEJ. INFORMACJA NA TEMAT REALIZACJI USTAWY O RENCIE WDOWIEJ ZOSTAŁA PRZEDSTAWIONA PODCZAS CZWARTKOWEGO ŚNIADANIA PRASOWEGO W SIEDZIBIE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.



FOT. PAP

Najliczniejszą grupę wnioskujących stanowiły osoby w wieku od 81 do 90 lat

Renta wdowia to połączone świadczenia, z których jedno jest rentą rodzinną. Jako rentę wdowią można otrzymać 100 proc. własnego świadczenia (emerytury lub renty) oraz 15 proc. świadczenia przysługującego po zmarłym małżonku lub odwrotnie. Określa się to jako zbieg świadczeń.

Z danych Zakładu wynika, że do ZUS wpłynęło dotychczas ponad 1 mln 79 tys. wniosków o rentę wdowią. Najwięcej zostało złożonych w województwach: śląskim, mazowieckim i wielkopolskim, a najmniej w województwach: podlaskim, lubuskim i opolskim. 88 proc. wszystkich wniosków złożyły kobiety, a 12 proc. mężczyźni.

Najliczniejszą grupę wnioskujących (ponad 311 tys. wniosków do 31 lipca 2025 r.) stanowiły osoby w wieku od 81 do 90 lat. Spośród wszystkich wnioskodawców ponad 73,3 proc. (ponad 784 tys. osób) to osoby w wieku od 71 do 90 lat. Wniosek o rentę wdowią złożyło łącznie 187 stulatków. Najmłodszy wnioskodawca miał niecałe 22 lata – nie spełnił on jednak podstawowego kryterium do uzyskania prawa do renty wdowiej, jakim jest osiągnięcie wieku emerytalnego. Najstarszą wnioskodawczynią była kobieta w wieku 106 lat.

Konstrukcja zbiegu świadczeń

Z informacji wynika, że dla kobiet w 69 proc. przypadków zbieg świadczeń ma konstrukcję: 100 proc. renty rodzinnej oraz 15 proc. własnego świadczenia, a w przypadku mężczyzn taki zbieg dotyczy 27 proc. przypadków. Prezes ZUS Zbigniew Derdziuk wyjaśnił, że taka struktura wynika z konstrukcji zbiegu świadczeń – mężczyźni bowiem, mając wyższy ustawowy wiek emerytalny, najczęściej mają wyższą kwotę własnego świadczenia.

Maksymalna kwota renty wdowiej może wynieść 5 tys. 636 zł 73 gr brutto (czyli trzykrotność najniższej emerytury). W przypadku wnioskujących

kobiet ograniczenie wysokości sumy świadczeń do tej kwoty zastosowano w 5 proc. przypadków, a w przypadku mężczyzn w 8 proc.

W okresie od października 2024 r. do lipca 2025 r. do ZUS wpłynęło również ponad 420 tys. wniosków o przyznanie prawa do renty rodzinnej lub własnego świadczenia, które uprawniałyby do uzyskania renty wdowiej. Blisko 380 tys. z nich dotyczyło renty rodzinnej.

94 tysiące odmownych decyzji

Od początku realizacji ustawy ZUS wydał odmowne decyzje wobec 94

tys. wniosków. Najwięcej – 40 tys. – z powodu przekroczenia maksymalnej kwoty. W 24,4 tys. przypadków odmowa była związana z nabyciem prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Powodem łącznie ponad 34,5 tys. odmów był brak prawa do renty rodzinnej lub do własnego świadczenia. Zdarzały się również odmowy związane z niepozostawianiem we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka, zawarciem nowego związku małżeńskiego

czy nieosiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Dyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych w ZUS Bartosz Gaca poinformował, że w 93 proc. decyzje odmowne związane były z jedną przyczyną. W dwóch przypadkach – jak powiedział – przyczyną odmowy było pięć.

Do 31 lipca ZUS uruchomił wypłaty renty wdowiej dla ponad 755 tys. osób. Łączna suma wypłaty świadczeń w zbiegu z rentą rodzinną wyniosła 2 mld 433 mln zł (z czego kwota świadczeń wypłacanych w 15

proc. wynosi 264,4 mln zł). Średni wzrost comiesięcznej wypłaty wyniósł ok. 353,94 zł.

Prezes ZUS przyznał, że przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków o rentę wdowią było logistycznym wyzwaniem dla Zakładu. W tym celu powstało m.in. nowe oprogramowanie do obsługi wniosków. Ponadto, w związku z nadgodzinami przepracowanymi przez pracowników, ZUS wydał na dodatkowe zadania około 23 mln zł. Prezes przekazał również, że mniej niż 5 proc. wniosków zostało złożonych w formie elektronicznej.

ZUS JEST JEDNĄ Z INSTYTUCJI, KTÓRE WYPŁACAJĄ POŁĄCZONE ŚWIADCZENIA. OBSŁUŻY OK. 90 PROC. WSZYSTKICH RENT WDOWICH. INNE ORGANY EMERYTALNO-RENTOWE, KTÓRE PRZYJMUJĄ WNIOSKI, TO: KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO (KRUS), BIURO EMERYTALNE SŁUŻBY WIEZIENNEJ (BESW), WOJSKOWE BIURO EMERYTALNE (WBE) ORAZ ZAKŁAD EMERYTALNO-RENTOWY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI (ZER MSWIA).

Część uprawnionych osób otrzyma świadczenie z dwóch instytucji: z ZUS i z innego organu emerytalno-rentowego. Tacy klienci dostaną w jednym miesiącu dwie wypłaty w różnych terminach. Osoby te otrzymają jedną decyzję – od tej instytucji, która będzie im wypłacała 15 proc. świadczenia. Druga instytucja poinformuje je, że nadal będzie im wypłacać dotychczasowe świadczenie w wysokości 100 proc.

Jeśli jedno ze świadczeń w zbiegu z rentą rodzinną wypłaca inny organ emerytalno-rentowy, ZUS rozpocznie wypłaty po zakończeniu postępowania z tą instytucją. Takie renty wdowiej ZUS będzie wypłacał 6. dnia każdego miesią-



ZUS ODMÓWI USTALENIA ZBIEGU ŚWIADCZEŃ, JEŻELI WDOWA LUB WDOWIEC NIE SPEŁNIĄ CHOĆ JEDNEGO ZE WSKAZANYCH WARUNKÓW LUB JEŻELI WYSOKOŚĆ PRZYNAJMNIEJ JEDNEGO ZE ŚWIADCZEŃ BĘDZIE RÓWNA KWOCIE LIMITU, CZYLI TRZYKROTNOŚCI KWOTY NAJNIŻSZEJ EMERYTURY LUB JĄ PRZEKROCZY. OD DECYZJI ZUS W SPRAWIE RENTY WDOWIEJ MOŻNA SIĘ ODWOŁAĆ DO SĄDU.

ca. Równolegle do wypłat świadczeń ZUS wysyła także decyzje odmowne.

Aby ZUS mógł wypłacić rentę wdowią, osoba wnioskująca musi spełnić łącznie wszystkie cztery warunki. Kobieta powinna mieć co najmniej 60 lat, a mężczyzna – co najmniej 65 lat, do dnia śmierci małżonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej, nie być obecnie w związku małżeńskim oraz nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat (kobiety) i 60 lat (mężczyźni).

PAP

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Małgorzata ma dziś 68 lat. Jak przyznaje, to już czas, by próbować podsumować swoje życie. Zaczyna tę opowieść od swojego rodzinnego domu. Niby rodzina jak z obrazka: tata, mama, brat i ona. Najmłodsza. Może nie było „na bogato”, ale biednie też nie. Rodzice pracowali, mieszkanie było zakładowe. Cały rok szkolny nauka, wakacje nad jeziorem, bo przecież stąd nie trzeba się nigdzie ruszać, żeby wypoczywać. Tylko nie pamięta, żeby rodzice razem śmiali się czy przytulali. Rzadko się kłócili, zazwyczaj rozmawiali spokojnie, bez emocji, ale na odległość wiało chłodem. Długi czas nie widziała nic niepokojącego.

— Kiedy się zorientowałam, że coś jest nie tak? — Małgorzata zastanawia się przez chwilę i zaraz dodaje: — Chyba wtedy, gdy zobaczyłam ojca jak siedział w samochodzie na parkingu przed blokiem, w którym mieszkaliśmy. Przyjechał wieczorem z pracy i tak tam siedział. Ciemno się już robiło, ale widziałam go przez okno. Co chwilę podnosił do ust butelkę i popijał. Miałam wtedy 15 czy 16 lat. Chodziłam do zawodówki. Miałam ważniejsze sprawy na głowie: pierwsze „zakochanie”, klasówkę z matematyki, z której niewiele rozumiałam, takie tam nastoletnie problemy — dodaje z lekkim uśmiechem na to wspomnienie.

Ciche życie obok siebie

Z czasem, gdy zaczęła dorastać, widziała i rozumiała coraz więcej. Wieczorne powroty ojca z pracy, niemal zawsze czuć go było alkoholem i szybko szedł spać. Z czasem zauważyła, że wpadał w kilkutygodniowe ciągi. Potem na miesiąc, dwa trzeźwiał i stawał się niezwykle miły, a potem sytuacja znów się powtarzała. I tak przez całe lata. Zauważyła, że barek w meblościance w dużym pokoju zawsze był pusty. Nie tak jak w innych domach, w których nawet na półkach stały wypełnione kolorowymi płynami butelki. U nich w domu alkoholem



lu nie było. Ojciec pił poza domem. Nie było wspólnych rozmów, rodzinnych planów, rzadko zdarzały się niedzielne obiady. Żyli tak jakby obok siebie.

— O TEN SPOKÓJ W DOMU ZADBAŁA MATKA — WSPOMINA MAŁGORZATA. — MIELİSMY WIĘC POZORNĄ STABILIZACJĘ. POTEM OJCA WYRZUCILI Z PRACY ZA PICIE. SZYBKO ZNAŁAZŁ KOLEJNĄ, POTEM JESZCZE INNĄ I TAK AŻ DO RENTY, BO W KOŃCU STRACIŁ ZDROWIE, ALE PIĆ NIE PRZESTAŁ. NIE AWANTUROWAŁ SIĘ, NIE BIŁ, TYLKO GNĘBIŁ PSYCHICZNIE WYGADUJĄC STRASZNE RZECZY, GDY BYŁ PIJANY.

Matka go jednak nie zostawiła. Sprzątała, prała, gotowała i może przez to on miał ciągle poczucie, że wszystko jest w porządku. Ale nie było. Pamiętam jak wiele lat później, gdy byli już razem 50 lat, kupiłam tort i poszłam do nich w odwiedziny. Nie wiem, skąd mi to przyszło do głowy, bo co tu świętować? Że mieszkali pod jednym dachem? Matka spojrziała na mnie i powiedziała „pięćdziesiąt lat walki z alkoholizmem” i rozplakała się. Nie była szczęśliwa, ale została z nim aż umarł.

SWOIM
ŻYCIEM
PŁACIMY
ZA ZŁE
WYBORY

— W MOJEJ RODZINIE SĄ TRZY STRACONE POKOLENIA KOBIET — MÓWI ZE SMUTKIEM MAŁGORZATA. — CIERPIAŁA MOJA MATKA, CIERPIAŁAM JA, TERAZ CIERPI MOJA CÓRKA. NIE WYBRAŁYŚMY SZCZĘŚLIWIE I PONOSIMY TEGO KONSEKWENCJE.

Historia się powtarza

Brat szybko po szkole uciekł z tego domu. Wyprowadził się na drugi koniec Polski, gdzie znalazł pracę z obietnicą mieszkania. Tam został i ułożył sobie życie. Czasem przyjeżdżał odwiedzić rodziców, ale rzadko. Ścisnął matkę, pytał o zdrowie i jak sobie radzi, ale Małgorzata nigdy nie widziała, by z ojcem chociaż

uścisnęli sobie ręce. Chłopak był starszy, pewnie widział więcej, może kiedyś próbował rozmów, może były między nimi jakieś kłótnie. Tego kobieta nie pamięta, ale widziała jak są sobie obcy. A przecież ojciec i syn. Rozmawiali zdawkowo, jak przypadkowi ludzie.

Ona też szybko opuściła dom. Pracowała już, gdy zakochała się. Chłopaka znała jeszcze ze szkoły.

Dusza towarzystwa. Zawsze pierwszy do zabawy, pewny siebie, przystojny i ujmujący. Dbał o nią, na ogniskach nad jeziorem otulał ją swoją kurtką i śpiewał z gitarą w ręku. Wszyscy go lubili. Nie było bez niego udanej imprezy. Gdy po jakimś czasie okazało się, że jest w ciąży, też problemu nie było. Był za to szybki ślub, a po nim zamieszkali u jego babci. Samotna wdowa przyjęła ich do swojego dwupokojowego mieszkania. A po kilku miesiącach na świat przyszła córka.

— Moje największe szczęście — mówi Małgorzata. — Była zdrowa i śliczna, dostała dziesięć punktów w skali Apgar! Ale mąż się w szpitalu długo nie pojawiał. Okazało się, że ze szczęścia pił z kolegami przez kilka dni. Po powrocie do domu ja siedziałam w pieluchach, gdy on pracował. A w weekendy zniknął z kolegami i dobrze się bawił. Więc sytuacja dla niego wcale się nie zmieniła. Dalej był duszą towarzystwa.

W ŻADNEJ SPRAWIE NIE MOGAŁAM NA NIEGO LICZYĆ I POJAWIŁY SIĘ PROBLEMY FINANSOWE. WTEDY NIE BYŁO JESZCZE PROGRAMU 800 PLUS. GDY CÓRKA SKOŃCZYŁA TRZY I PÓŁ ROKU ZAPISAŁAM JĄ DO PRZEDSZKOLA, A SAMA WRÓCIŁAM DO PRACY. JUŻ WIDZIAŁAM, ŻE MUSZĘ LICZYĆ NA SIEBIE.

W domu coraz częściej się kłóciliśmy. Tylko u nas nie było tak cicho jak u moich rodziców. I zawsze o to samo, o jego picie. W odpowiedzi słyszałam „wszyscy piją”. Babcia też nie wytrzymała i postawiła warunek: albo on przestanie pić, albo się wyprowadzamy. Skończyło się jeszcze inaczej, mąż wrócił do swoich rodziców, a ja zostałam z babcią i córką. Czasami się zastanawiam, jak mogłam wcześniej nie zauważyć, że pakuje się w związek z alkoholikiem?

Trzy pokolenia, ten sam problem

Małgorzata próbowała szukać pomocy, ale prawda jest taka, że jak ktoś nie chce się leczyć, to takie jego prawo. W kościele usłyszała podczas spowiedzi, że to choroba i że przecież ślubowała. Ale zdecydowała się na rozwód. Potem już nigdy nie wyszła za mąż. Wychowywała córkę z pomocą jej prababci, a po jej śmierci sama. Zapewniła jej spokojny dom, chociaż bez ojca. Nie chce mówić o tym, jak potoczyło się życie jej byłego męża, mówi tylko, że nie przestał pić. Dziś to wrak człowieka. Teraz martwi się już tylko o przyszłość swojego jedynego dziecka. Córka już dawno jest dorosła, dokonuje własnych wyborów i — zdaniem Małgorzaty — też nie są one najlepsze.

— Już dosyć długo jest w związku, o którym trudno mi powiedzieć, że jest szczęśliwy — mówi Małgorzata. — Jakbym widziała siebie sprzed lat. Jej chłopak, czy też partner, jak się dziś mówi, bardzo lubi się bawić, towarzystwo i alkohol na okrągło, a ona to widzi, ale dalej w tym związku trwa. Mnie już nie słucha. Przestała mi się zwierzać. Widzę tylko jej smutek i serce mi pęka. Nie mają dzieci, a już najwyższy czas. On nie chce mieć takich obowiązków, może to i lepiej. Wiem, że każdy sam musi przeżyć swoje życie i popełniać własne błędy, ale niektóre są zbyt kosztowne. Patrzę na to i jestem bezsilna, bo nie ustrzegłam jej przed swoimi błędami ani błędami mojej matki. I to najbardziej boli.

Trzy pokolenia, trzy kobiety, ten sam problem: alkohol, który niszczy życie. Bo przecież nie tak miało być, nie takie były plany i marzenia. O tym, że jest źródłem nieszczęść wielu rodzin, wiedzą najlepiej ci, którzy to przeżyli. Może czasem warto posłuchać ich historii.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Od piwnic wojennych do klubowych parkietów

Dzieciństwo Wiki naznaczone było wojną. Pamięta zapach spalenizny po bombardowaniach i piwnice, w których trzeba było siedzieć cicho, by przeżyć. W jej opowieściach powraca postać mamy – anioła stróża oraz dom dziadka, gdzie ściany zdobiły skrzypce i akordeon. To tam narodziło się przekonanie, że kiedy robi się trudno, warto iść do ludzi i włączyć muzykę.

Po studiach związała życie zawodowe z pedagogiką, pracując z dziećmi z niepełnosprawnościami oraz z tzw. trudną młodzieżą. Ten kontakt z codziennością służył do dziś w jej stylu prowadzenia imprez – bez zadęcia, ale z cierpliwością i humorem. „Nie deprecjonujemy starości, nie udawajmy, że jej nie ma. Ona też potrafi być piękna i potrzebna” – powtarza.

Na emeryturze nie zamknęła się w domu. Zamiast klasy i świetlicy wybrała scenę klubową oraz domy kultury. Zaczęła organizować międzypokoleniowe potańcówki w Warszawie, a potem w całej Polsce. Jej filozofia jest prosta: muzyka to most, po jednej stronie wnuczki, po drugiej babcie, a w środku ktoś, komu wystarczy jedna piosenka, by znów wyjść do ludzi.



Fot. DJ Wika - Fanpage / Facebook

WYPADA ŻYĆ, NIE PRZEPRASZAĆ ZA WIEK. PORTRET 86-LETNIEJ DJ WIKI

WIRGINIA SZMYT, ZNANA WSZYSTKIM JAKO DJ WIKA, TO POSTAĆ WYJĄTKOWA. URODZONA W 1938 ROKU W WILNIE PEDAGOŻKA, ANIMATORKA ŻYCIA SENIORÓW I NAJSTARSZA POLSKA DIDŻEJKA OD BLISKO TRZECH DEKAD UDOWADNIA, ŻE DOJRZAŁOŚĆ NIE WYKLUCZA RADOŚCI ANI CIEKAWOŚCI ŚWIATA. JEJ HISTORIA TO OPOWIEŚĆ O ODWADZE, PRACY Z LUDŹMI I O MUZYCE, KTÓRA MOŻE BYĆ MOSTEM MIĘDZY POKOLENIAMI.

Parada Seniorów i taniec pod gwiazdami

Wika współtworzy i od lat firmuje Ogólnopolską Paradę Seniorów z Piknikiem Pokoleń. Pierwsza edycja w 2014 roku zgromadziła w centrum Warszawy około 14 tysięcy osób i od tego czasu wydarzenie co roku przypomina, że dojrzałość ma prawo być widoczna i radosna. W długie sierpniowe weekendy DJ Wika porwała sopocką publiczność – wpiątek przy Molo poprowadziła silent disco, w którym każdy uczestnik tańczył w bezprzewodowych słuchawkach, wybierając swój ulubiony kanał muzyczny.

Przy didżejskiej konsoli Wika nie stawia na popisy techniczne, lecz na kontakt z ludźmi. Jej styl to krótkie zapowiedzi, dedykacje, wspólne okrzyki i rytm, który narasta tak, że trudno ustać w miejscu.

Dzięki temu publiczność czuje się współtwórcą wydarzenia.

DJ Wika nie idealizuje starości – mówi wprost, że to część życia, a nie choroba. Dlatego angażuje się w kampanie „Twarze depresji”. Nie oceniam. Akceptuję”. Przypomina, że smutek i bezsenność seniorów bywają bagatelizowane, a depresję można i trzeba leczyć. Zachęca do prostych kroków: rozmowy z bliską osobą, wizyty u lekarza, codziennych rytuałów – spaceru, zajęć w domu kultury czy odrobiny ruchu i muzyki. Bliskość, jak podkreśla, często bywa pierwszym krokiem do zdrowia.

Bohaterka kina dokumentalnego

Nic dziwnego, że historią Wiki zainteresowało się kino. Dokument „Vika!”

w reżyserii Agnieszki Zwiefki objechał festiwale, a w Polsce zdobył nominację do Orlów w kategorii najlepszego filmu dokumentalnego. Po seansach bohaterka nie odchodzi od publiczności – częściej wychodzi do niej, by włączyć muzykę i patrzeć, jak nieznajomi po kilku minutach zaczynają się do siebie uśmiechać.

Jak zacząć swoją przygodę?

DJ Wika inspiruje, ale podkreśla, że nie potrzeba sprzętu ani talentu, by zrobić pierwszy krok ku aktywności. Najprościej zacząć od wizyty w pobliskim domu kultury, klubie seniora czy na zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Można też zacząć skromniej: 15-minutowym spacerem, kilkoma skłonami przy ławce, spotkaniem na kawę z koleżanką czy kolegą. Czasem wystarczy krótki telefon: „Idziesz ze mną?”. To, jak mówi Wika, często działa najlepiej.

W codzienności DJ Wiki nie ma wielkich planów ani przyszłowiowego zadęcia. Jest rytm dnia, telefon do znajomych, humor i proste zaproszenie: „Przyjdźcie raz, resztę zrobi muzyka”.

SYLWESTER KASPROWICZ

SUKCES MODELARSKI PANA SŁAWOMIRA NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W BUDAPESZCIE

Na początku sierpnia w Budapeszcie na Węgrzech odbyły się Mistrzostwa Świata Modeli Statków i Okrętów Naviga C. W zawodach wzięło udział kilkudziesięciu zawodników z 13 krajów, którzy zaprezentowali w sumie 340 modeli. W ich gronie znalazł się również pan Sławomir Słoka ze Szczytna.

Pan Sławomir Słoka, który na co dzień dba o bezpieczeństwo na akademickiej strzelnicy, reprezentował Polskę na tegorocznych mistrzostwach świata w dniach 4-10 sierpnia 2025 r. dwoma modelami w klasie C6. Obydwa zostały wykonane w skali 1:350. Modele te brały już udział w mistrzostwach Polski oraz Europy, uzyskując miejsca medalowe. W Budapeszcie zostały nagrodzone medalami: srebrnym i brązowym.

Praca nad modelem krążownika Ijn Mogami trwała 8 miesięcy, natomiast nad niszczycielem Ijn Yukikaze – 6 miesięcy.



— Modelarstwem zajmuję się już od 43 lat, a od 11 lat – odkąd istnieje pracownia

modelarska w Akademii Policji w Szczytnie – reprezentuję uczelnię jako zawodnik.



Fot. Akademia Policji w Szczytnie

Cieszę się z warunków, jakie zostały mi udostępnione do realizacji swojej pasji, ale

przede wszystkim z możliwości dzielenia się wiedzą, umiejętnościami ze stu-

dentami, słuchaczami i pracownikami Akademii, którzy przejawiają zainteresowanie modelarstwem – mówi pan Sławomir. — Rozległa wiedza techniczna przydaje się również w mojej codziennej pracy na strzelnicy. W przyszłym roku przed nami Mistrzostwa Europy w Konstancji w Rumunii, a za 2 lata Mistrzostwa Świata Naviga C. Odbędą się one na terenie Polski, w Ornecie – dodaje. Pan Sławomir zdradził, że już trwają prace nad nowymi modelami, które będzie chciał zaprezentować na najbliższych zawodach.

ŹRÓDŁO: AKADEMIA POLICJI W SZCZYTNI

Uniwersytet trzeciego wieku to dobre rozwiązanie dla osób, które przeszły na emeryturę i ciężko znoszą bezczynność. Brak zajęcia, uczucie bezużyteczności i bezsensu życia to częste przyczyny depresji starszych osób, zaś mniejsza aktywności fizyczna związana z nieustannym przebywaniem w domu to źródło podupadania na zdrowiu.

Dlatego w wielu krajach, w ramach aktywizacji seniorów i przeciwdziałania ich wykluczeniu ze społeczeństwa z powodu wieku, tworzy się miejsca oferujące różnego rodzaju szkolenia, kursy i warsztaty. Chociaż idea ta nie powstała w Polsce, to jednak w naszym kraju jest również bardzo popularna.

Braniewski Uniwersytet Trzeciego Wiek powstał w 2006 roku przy stowarzyszeniu Pomocna Dłoń. Początkowo zrzeszał około 50 osób. Oficjalnie jako samodzielne stowarzyszenie funkcjonuje od 2016 roku. Od wielu lat oferuje swoim członkom rozmaite formy ustawicznego dokształcania, rozwoju ciała i umysłu. Na warsztatach, zajęciach praktycznych i spotkaniach seniorzy odkrywają swoje talenty, urzeczywistniają pasje i uczą się nowych, praktycznych rzeczy pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. UTW to nie tylko nauka, ale też integracja jej członków, osób pochodzących z odmiennych środowisk, o zróżnicowanych zainteresowaniach, wykształceniu i w różnym wieku.

— UTW są otwarte dla wszystkich seniorów. Jedynym ograniczeniem stanowi wiek, który uprawnia do



uczestnictwa. U nas jest to 55+ — mówi Krystyna Jarmalkowicz, prezes UTW w Braniewie. — Uniwersytet trzeciego wieku to idealne rozwiązanie dla seniorów, którzy są aktywni, nie znoszą bezczynności i mimo przejścia na emeryturę chcą poszerzać swoją wiedzę. Nasz uniwersytet to grupa około 80 osób. Staramy się spędzać bardzo aktywnie czas. Organizujemy wykla-

dy, spotkania z ciekawymi osobami, różne warsztaty. Jeździmy na koncerty, do teatru, na wycieczki. Mamy zajęcia zumba, tańca, zajęcia na basenie oraz nordic walking. Mamy też grupę teatralną. Współpracujemy z urzędami, stowarzyszeniami i innymi organizacjami. Realizujemy projekty, jeździmy na konkursy i zawody. Rozwijamy swoje pasje i spełniamy marzenia!

Współczesny senior to osoba pełna energii, ciekawości świata i gotowa na nowe wyzwania. Coraz więcej dojrzałych turystów szuka wakacji, które nie tylko pozwolą im odpocząć, ale także zaspokoją pragnienie aktywnego spędzania czasu. Dzięki dostosowanej ofercie turystycznej, seniorzy mogą wybierać spośród szerokiej gamy propozycji, które łączą wypoczynek z odkrywaniem nowych miejsc, kultur i atrakcji. Współczesny senior to aktywny turysta, który nie tylko chce odpoczywać, ale także doświadczać, odkrywać i uczyć się.

W ubiegłym roku członkowie UTW w Braniewie zwiedzali Bułgarię, Hiszpanię, byli też we Wrocławiu i na wielu innych krótszych wycieczkach. W tym roku było również intensywnie i ciekawie. Grupa seniorów udała się promem do Szwecji i Danii.

— Pożegnaliśmy lato wspólnym grillem, wzięliśmy udział w konkursie zumba w Olsztynie, wspólnie bawiliśmy się na Andrzejkach, mieliśmy wigilię uniwersytecką. Nowy Rok powitaliśmy, z panem Burmistrzem i mieszkańcami Braniewa, na sportowo nad stawkiem, spacerowaliśmy z kijkami Nording Walking. Byliśmy w Gdyni na koncercie noworocznym, mieliśmy ciekawe spotkania z lekarzem, przedstawicielami ZUS i wojska — opowiada pani Krystyna. — Zostaliśmy wystrojeni w koszulki z nadrukiem herbu Braniewa. Nasz „Teatr Pomyłek” zaprezentował swoje umiejętności na scenie BCK. Wzięliśmy udział w Uniwersjadzie w Ostródzie, gdzie zdoby-

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO, BY SPEŁNIAĆ MARZENIA

BRANIEWSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU OFERUJE NIE TYLKO MOŻLIWOŚĆ NAUKI, ALE RÓWNIEŻ INTEGRACJĘ SPOŁECZNĄ I AKTYWIZACJĘ OSÓB W STARSZYM WIEKU. — GDY BYŁYŚMY MŁODSZE SKUPIAŁYŚMY SIĘ NA OPIECE NAD DZIEĆMI, PROWADZENIEM DOMU, NA PRACY. NA EMERYTURZE ZAŚ ODKRYWAMY SWOJE PASJE I SPEŁNIAMY MARZENIA — MÓWI KRYSZYNA JARMAŁKOWICZ, PREZES UTW W BRANIEWIE.

liśmy aż 4 puchary. I to są nasze małe sukcesy, które nas bardzo cieszą. Teraz już z niecierpliwością czekamy na rozpoczęcie naszego roku szkolnego.

Braniewski Uniwersytet Trzeciego Wiek zachęca seniorów do wstąpienia w ich szeregi.

— U nas każdy znajdzie coś dla siebie. Zapraszamy do nas — zachęca prezes UTW w Braniewie. — Na seniorów czekają tu liczne aktywności sportowe: zajęcia z tańca, ruch w wodzie, pływanie, joga czy nordic walking. Wiele starszych osób boryka się z problemem samotności. Seniorzy szukają spo-

sobu i miejsc nadających się do tego, by dalej się rozwijać i pielęgnować swoje pasje, poszukiwać wewnętrznego potencjału. Właśnie tutaj na przestrzeni lat zawiązywały się znajomości i przyjaźnie, wiele przetrwało do dziś. Wspieramy się, integrujemy, a przede wszystkim nie jesteśmy już samotni. Już we wrześniu rozpoczynamy nowy rok, mamy już wiele planów i marzeń do zrealizowania!

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl



Objawy andropauzy — to przede wszystkim zmęczenie, bezsenna, wahania nastroju i inne. Ale andropauza może również wpływać na płodność. Dotyczy mężczyzn w wieku 50 lat i starszych. Często jest powiązana z hipogonadyzmem, czyli stanem charakteryzującym się niedoborem hormonów płciowych, produkowanych przez gonady — w wypadku przez jądra. Ta sama grupa objawów jest również znana jako niedobór testosteronu, niedobór androgenów i późny hipogonadyzm.

Fot. Freepik



ANDROPAUZA. PANOWIE, TO O WAS!

ANDROPAUZA TO STAN WYSTĘPUJĄCY U STARSZYCH MĘŻCZYZN, CHARAKTERYZUJĄCY SIĘ MIERZALNIE NISKIM POZIOMEM TESTOSTERONU I OBJAWAMI KLINICZNYMI GŁÓWNIEM O CHARAKTERZE SEKSUALNYM, W TYM ZMNIJSZONYM PRAGNIENIEM WSPÓŁŻYCIA, MNIEJSZĄ LICZBĄ SPONTANICZNYCH EREKCJI I ZABURZENIAMI EREKCJI. CZASEM NAZYWA SIĘ JĄ MĘSKĄ MENOPAUZĄ.

Jednak nie menopauza

Testosteron to hormon produkowany w jądrach. Pełni on więcej funkcji niż tylko pobudzanie popędu płciowego. Napędza również zmiany w okresie dojrzewania, dostarcza energii psychicznej i fizycznej, utrzymuje masę mięśniową, reguluje reakcję walki lub ucieczki i reguluje inne kluczowe cechy ewolucyjne.

Menopauza u mężczyzn różni się od menopauzy u kobiet pod kilkoma względami. Po pierwsze, nie jest związana z cyklem menstruacyjnym. Ponadto nie wszystkie kobiety jej doświadczają. Nie wiąże się również z całkowitym zatrzymaniem czynności narządów rozrodczych. Mogą jednak wystąpić komplikacje seksualne w wyniku obniżonego poziomu hormonów.

Objawy

Męska menopauza może powodować problemy fizyczne, seksualne i psychiczne. Zazwyczaj nasilają się one wraz z wiekiem. Mogą one obejmować niski poziom energii, depresję lub smutek, obniżoną motywację, obniżoną pewność siebie, trudności z koncentracją, bezsenna lub trudności z zasypianiem, zwiększanie tkanki tłuszczowej, mniejszą masę mięśniową i uczucie osłabienia fizycznego, ginekomastię lub rozrost piersi, zmniejszoną gęstość kości, zaburzenia erekcji, obniżone libido, a nawet niepłodność.

Możesz również odczuwać obrzęk lub tklivość piersi, zmniejszenie rozmiaru jąder, utratę owłosienia ciała lub uderzenia gorąca. Niski poziom testosteronu związany z męską menopauzą został również powiązany z osteoporozą. Jest to stan, w którym kości stają się słabe i kruche. Są to rzadkie objawy. Zazwyczaj dotyczą one MAAB w tym samym wieku, co FAAB w okresie menopauzy.

Zmiany poziomu testosteronu na przestrzeni lat

Zanim młody mężczyzna osiągnie okres dojrzewania, poziom testosteronu w jego organizmie jest niski. Następnie wzrasta wraz z dojrzewaniem płciowym. Te-

stosteron to hormon, który napędza typowe zmiany zachodzące w okresie dojrzewania u mężczyzn: wzrost masy mięśniowej, wzrost owłosienia ciała, obniżenie głosu i oczywiście zmiany w funkcjonowaniu seksualnym.

Wraz z wiekiem poziom testosteronu zazwyczaj zaczyna spadać. Według różnych badań poziom testosteronu spada średnio o 1% rocznie po 30. roku życia mężczyzn. Pamiętajmy jednak, że niektóre schorzenia mogą powodować wcześniejsze lub bardziej drastyczne spadki poziomu testosteronu.

Diagnozowanie i leczenie andropauzy

Lekarz może pobrać próbkę krwi w celu zbada-

nia poziomu testosteronu. O ile andropauza nie powoduje u mężczyzny poważnych trudności ani nie zakłóca jego życia, prawdopodobnie poradzi on sobie z objawami bez leczenia. Największą przeszkodą w leczeniu andropauzy może być rozmowa z lekarzem o objawach. Wielu pacjentów jest jednak wciąż zbyt onieśmielonych lub nieśmiały, by rozmawiać z lekarzem na tematy związane ze swoim życiem seksualnym, a już zwłaszcza z jego problemami.

Gdy jednak już zajdzie potrzeba leczenia andropauzy, najczęstszym sposobem leczenia jej objawów jest dokonywanie zdrowych wyborów dotyczących stylu życia. Na przykład lekarz może zalecić

zdrową dietę, regularne ćwiczenia, wystarczającą ilość snu, ograniczenie stresu.

Te nawyki związane ze stylem życia mogą przynieść korzyści wszystkim mężczyznom. Po ich wprowadzeniu, mężczyźni, u których występują objawy andropauzy, mogą zauważyć znaczną poprawę ogólnego stanu zdrowia.

Jeśli któryś z mężczyzn cierpi na depresję, lekarz może przepisać leki przeciwdepresyjne, terapię zmiany stylu życia.

Hormonalna terapia zastępcza to kolejna opcja leczenia. Jest ona jednak bardzo kontrowersyjna. Podobnie jak sterydy dopingujące, syntetyczny testosteron może mieć szkodliwe skutki uboczne. Na przykład, jeśli mężczyzna cierpi na raka prostaty, testosteron może powodować wzrost komórek rakowych. Jeśli lekarz zaleci hormonalną terapię zastępczą, pacjent powinien rozważyć wszystkie pozytywne i negatywne strony przed podjęciem decyzji.

Perspektywy

Spadek poziomu testosteronu wraz z wiekiem jest normalny. U wielu mężczyzn objawy można opanować, nawet bez leczenia. Jeśli objawy sprawiają komuś mężczyźnie trudność, powinien porozmawiać z lekarzem. Może on udzielić zaleceń, które pomogą w radzeniu sobie z objawami lub w ich leczeniu.

Trochę historii

Wpływ niskiego poziomu testosteronu był już wcześniej opisywany. W 1944 roku Carl G. Heller and Gordon B. Myers zidentyfikowali objawy tego, co nazwali „męskim klimakterium”, w tym utratę libido i potencji, nerwowość, depresję, zaburzenia pamięci, niezdolność do koncentracji, zmęczenie, bezsenna, uderzenia gorąca i pocenie się. Heller i Myers odkryli, że ich pacjenci mieli niższy niż normalnie poziom testosteronu, a objawy te drastycznie się zmniejszyły po podaniu im zastępczych dawek testosteronu.

W społeczeństwie i kulturze

Książka Jeda Diamonda, psychologa z doktoratem z zakresu zdrowia międzynarodowego, z 1997 roku pt. „Male Menopause”, wzbudziła powszechne zainteresowanie koncepcją „andropauzy”. Diamond postrzega andropauzę jako zmianę w życiu mężczyzn w średnim wieku, która ma aspekty hormonalne, fizyczne, psychologiczne, interpersonalne, społeczne, seksualne i duchowe. Diamond twierdzi, że ta zmiana występuje u wszystkich mężczyzn, że może wystąpić już w wieku 45-50 lat, a u niektórych mężczyzn w bardziej dramatyczny sposób po 70. roku życia, a doświadczenia kobiet i mężczyzn są w pewnym sensie podobnymi zjawiskami. Społeczność medyczna odrzuciła termin „andropauza” i jego domniemane analogie z menopauzą.

Thomas Perls i David J. Handelsman w artykule redakcyjnym z 2015 roku opublikowanym w „Journal of the American Geriatrics Society” twierdzą, że ze względu na niejasny charakter diagnozy oraz presję i reklamę ze strony firm farmaceutycznych sprzedających testosteron i hormon wzrostu, a także firm produkujących suplementy diety sprzedających wszelkiego rodzaju „wzmacniacze” dla starzejących się mężczyzn, schorzenie to jest nadmiernie diagnozowane i leczone. Perls i Handelsman zauważają, że w USA „sprzedaż testosteronu wzrosła z 324 milionów dolarów w 2002 roku do 2 miliardów dolarów w 2012 roku, a liczba przepisanych dawek testosteronu wzrosła ze 100 milionów w 2007 roku do pół miliarda w 2012 roku, nie wliczając dodatkowego wkładu aptek recepturowych, Internetu i sprzedaży bezpośredniej do pacjentów w klinikach”.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Korzystałam z materiałów Urological Sciences Research Foundation oraz z Encyclopædia Britannica.

Jak wynika z badania „Cyberbezpieczeństwo Polaków w Internecie” zleconego przez serwis ChronPESEL.pl i Krajowy Rejestr Długów (KRD), 86 proc. seniorów używa kart płatniczych, z bankowości internetowej korzysta 76 proc., a z bankowości mobilnej – 61 proc. Płatności BLIK-iem wykonuje 45 proc. osób powyżej 65. roku życia, a co piąta płaci zbliżeniowo telefonem (20 proc.).

Według autorów badania, rosnące zaangażowanie seniorów w e-finance sprawia, że coraz częściej grupa ta znajduje się na celowniku cyberprzestępców. Badanie pokazało, że 20 proc. osób powyżej 65. roku życia doświadczyło kradzieży lub próby wyłudzenia danych osobowych. Seniorzy, którzy doświadczyli prób kradzieży danych, wskazywali, że cyberprzestępcy działali głównie przez oszustwa telefoniczne (44 proc.), fałszywe strony internetowe (39 proc.) oraz SMS-y i e-maile (po 36 proc.). Co trzecia osoba wskazała na podrobione wezwania do

CYBERPRZESTĘPCY WCIĄŻ STOSUJĄ NOWE METODY

CO PIĄTA OSOBA POWYŻEJ 65. ROKU ŻYCIA DOŚWADCZYŁA KRADZIEŻY LUB PRÓBY WYŁUDZENIA DANYCH OSOBOWYCH – WYNIKA Z BADANIA CHRONPESEL.PL I KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW. NAJCZĘŚCIEJ CYBERPRZESTĘPCY PRÓBUJĄ WYŁUDZIĆ DANE TELEFONICZNIE. INCYDENT DO CERT POLSKA ZGŁOSIŁO 9 PROC. SENIORÓW.

zapłaty (31 proc.), a prawie co czwarta – na wiadomości podszywające się pod inne osoby i wysyłane przez komunikatory (23 proc.). Cyberprzestępcy próbowali głównie wyłudzić dostęp do kart płatniczych (32 proc.) oraz kont bankowych (29 proc.). Rządziej usiłowali włamać się do skrzynek e-mail (27 proc.), przejąć numer PESEL (24 proc.), a także zdobyć kontrolę nad kontami w mediach społecznościowych lub nad urządzeniami mobilnymi (po 18 proc.).

Najbardziej świadoma grupa wiekowa

Według autorów badania seniorzy są „zdecydowanie” najbardziej świadomą grupą wiekową w korzystaniu z wiarygodnych źródeł informacji o cyberbezpieczeństwie – 76 proc. z nich szuka informacji w oficjalnych komunikatach instytucji państwowych czy finansowych – wskazano i dodano, że w grupie wiekowej 18–24 lata odsetek ten wynosi 48 proc.

Jeśli chodzi o reakcję po incydencie, największa



Ministerstwo Cyfryzacji

W ostatnim czasie coraz częściej cyberprzestępcy wykorzystują reklamy i pozycjonowanie wyników wyszukiwania w przeglądarkach, by w nieuczciwy i podstępny sposób pozyskać nasze dane lub wykraść pieniądze

grupa seniorów (56 proc.) ograniczyła się do zmiany hasła. 35 proc. poinformowało bank lub dostawcę internetu, a co piąta badana osoba (21 proc.) zawiadomiła policję. „Zaledwie” 9 proc. seniorów, których dane usiłowano wyłudzić, zgłosiło ten incydent do CERT Polska – podano.

„Jeszcze bardziej niepokoi, że aż 12 proc. seniorów, pomimo świadomości próby kradzieży danych osobowych, całkowicie zignorowało ten fakt i nie podjęło żadnych działań. To duży błąd. Szybkie poinformowanie banku, zablokowanie kart płatniczych, zmniejszenie loginów

do bankowości internetowej, czy zastrzeżenie dokumentów może w przyszłości uchronić przed poważnymi stratami finansowymi. Brak reakcji oznacza duże ryzyko wyczyszczenia konta z pieniędzy czy zaciągnięcia kredytu lub pożyczki na skradziony PESEL” – ostrzegł, cytowany w informacji prasowej, Bartłomiej Drozd z ChronPESEL.pl.

Nie tylko cyberprzestępcy

Jak wskazano, zagrożenie ze strony cyberprzestępców nie jest jedynym poważnym problemem seniorów – liczba niespłaconych zobowiązań tej grupy wzrosła wcią-

gu pół roku z 680,8 tys. do blisko 723 tys. O 330 tys. zł spadła natomiast łączna kwota zadłużenia emerytów wpisanych do KRD – do 5,32 mld zł.

W KRD widnieje obecnie 277,7 tys. emerytów z niespłaconymi zobowiązaniami. Średni dług wynosi 19,1 tys. zł. Mężczyźni mają do oddania 2,8 mld zł, a kobiety 2,5 mld zł. Najwyższe zadłużenie mają seniorzy z Mazowsza (819,3 mln zł), Śląska (776,5 mln zł) i Dolnego Śląska (498,5 mln zł). Najmniejsze – w woj. podlaskim (92,1 mln zł), świętokrzyskim (113,1 mln zł) i opolskim (120 mln zł).

Najwięcej seniorzy są winni funduszom sekurytyzacyjnym, które przejęły ich długie (3,2 mld zł), administracji publicznej (970,9 mln zł) oraz instytucjom finansowym, czyli bankom, firmom pożyczkowym, SKOK-om i towarzystwom ubezpieczeniowym (451,7 mln zł). Inne zaległości to niezapłacone czynsze mieszkaniowe (66,5 mln zł), rachunki za telefon, internet i telewizję (63,3 mln zł) oraz energię elektryczną (39,6 mln zł). **PAP**

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar HELIOS Środa, 20 sierpnia

NIKT 2 / napisy: 14:30, 16:40, 19:00, 20:30, 21:15; ZNIKNIĘCIA / napisy: 11:45, 14:30, 18:00, 20:45; O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 11:45, 12:10, 14:00, 16:15, 18:30; VINCI 2: 15:20, 18:45, 20:00; PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:15, 10:45, 11:15, 13:40, 17:30; NAGA BRÓŃ / napisy: 15:00, 17:15, 20:15; 13 DNI DO WAKACJI: 13:10, 17:00, 21:00; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 12:20; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 17:45; F1 / napisy: 16:45, 19:30; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:00, 13:00; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / dubbing: 11:20; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / napisy: 15:10; ODDAJ JĄ / napisy: 21:30; ŻYCIE CHUCKA / napisy: 14:10

Repertuar AWANGARDA

„Pewnego razu w Paryżu” - prod. Francja, Belgia: godz. 17.45 sala klubowa; „Bird” - prod. Wielka Brytania, USA: godz. 18.00 sala arte; „Follemente. W tym szaleństwie jest metoda” - prod. Włochy: godz. 18.00 sala studyjna; „Wielkie piękno” - prod. Włochy, Francja: godz. 19.45 sala studyjna; „Życie

Chucka” - prod. USA: godz. 20.00 sala klubowa; „Opętani” - prod. Nowa Zelandia, Australia: godz. 20.00 sala arte

Repertuar MULTIKINO Środa, 20 sierpnia

NIKT 2 / napisy: 14:25, 17:25, 19:35, 21:45; ZNIKNIĘCIA / napisy: 12:00, 14:50, 17:40, 19:30, 20:30, 21:15; O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 10:50, 12:15, 13:10, 15:30, 17:50; PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 11:15, 13:45, 16:15, 18:45; BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 10:00, 11:30, 13:00, 14:30, 16:00; VINCI 2: 14:30, 17:15, 20:00; NAGA BRÓŃ / napisy: 16:50, 18:40; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 14:40; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 19:55; 13 DNI DO WAKACJI: 21:25; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 11:10, 14:10, 16:25; F1 / napisy: 13:30, 20:10; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / dubbing: 11:35; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / napisy: 17:20; JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 11:40, 16:25; ODDAJ JĄ / napisy: 20:50; ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing: 10:30

20 SIERPNIA Warsztaty plastyczne „W Ptasiej Szkole Mądrości”

Olsztyn

Na dobry początek przeczytamy wspólnie bajkę. Dzieci poznają klasyczną opowieść z morałem, amy porozmawiamy o tym, co z niej wynika: o pochlebstwach, zaufaniu i o tym, jak nie dać się zwieść pięknym słowom. Następnie dzieci zostaną zaproszone do twórczej pracy i wspólnie stworzymy przepiękne ilustracje związane z bohaterami bajki.

Godz.12, Filia nr 9 MBP | Olsztyn, ul. Żołnierska 47.

21 SIERPNIA Sidewalk astronomiczny

Olsztyn

Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne zaprasza mieszkańców i turystów na wyjątkowe spotkania z astronomią – Sidewalk astronomiczny, czyli uliczne obserwacje Słońca z wykorzystaniem specjalistycznego teleskopu słonecznego.

Przez całe lato, od początku lipca aż do końca sierpnia, pracownicy Planetarium wychodzą w mia-

sto, by dzielić się wiedzą, pasją i zachęcać do patrzenia w niebo – tym razem w ciągu dnia! Sidewalk astronomiczny to okazja, by zbliżyć zobaczyć aktywność naszej dziennej gwiazdy, plamy słoneczne, protuberancje i inne zjawiska zachodzące na powierzchni Słońca, to wszystko w pełni bezpieczny sposób, pod okiem ekspertów.

Godz. 11.00, Przed ratuszem | Olsztyn, Pl. Jana Pawła II.

29 SIERPNIA Kaborno Jazz Piknik

Kaborno

W programie:

Paweł SZUKIS & Paweł ROLIKOWSKI; WARMIA JAZZ Trio; CIDER FUNK; TOMASZ BANUL TRIO.

Godz. 18.00.

30 SIERPNIA Kaborno Jazz Piknik

Kaborno

W programie:

Five O’Clock ORCHESTRA; Natalia LUBRANO & Scena 104; Adam PALMA DUO; JOSCHO

STEPHAN TRIO feat Krzysztof PEŁECH.

Godz. 16.00.

19 SIERPNIA Latem wybieram kulturę

Olsztyn

Spotkanie autorskie z Marią Peszek, aktorką i wokalistką

Godz. 18.00, Planeta 11 - HWS Urania (wejście B1, sala konferencyjna), al. Piłsudskiego 44.

19 SIERPNIA Retro-potańcówka na Targu Rybnym

Olsztyn

Z myślą o wszystkich pełnych życia seniorach MOK zaprasza na wydarzenie pod hasłem „Z panem Darkiem w piękny rejs!”. Uczestnicy będą mogli powrócić do nieśmiertelnych hitów sprzed lat i spędzić czas w wyjątkowej, tanecznej atmosferze. W programie: klasyczne melodie, spokojny rytm i przyjazna, kameralna przestrzeń bez pośpiechu i hałasu.

Godz. 17.00, Targ Rybny.

ZWYCIĘSKI SPARING WARMIAKÓW

PIŁKA RĘCZNA \\ Warmia Energa przygotowująca się do nowego sezonu I ligi ma za sobą pierwszy sparing. W Biskupcu olsztynianie pokonali 28:26 litewską drużynę Alytaus Varsa Stronglasas. W sobotę Warmia weźmie udział w turnieju w Ostrołęce.

Calkiem dobrze wypadła ta gra kontrolna - ocenia trener Mateusz Antolak. - Po dwóch ciężkich tygodniach treningów zagraлиśmy z zaangażowaniem i nieustępliwością. Chciałbym, żeby to nas charakteryzowało w tym sezonie w lidze. Podobała mi się postawa moich zawodników - walczyli, nie odpuszczali i - mimo dużej rotacji w składzie - ostatecznie wygrali. Zmiany w składzie przed sezonem raczej nie wpłynęły na obsadę dotychczasowych pozycji. Sprawdzamy jedynie, jak będzie czuł się na środku rozegrania Dawid Reichel. Wychodzę jednak z założenia, że roz-



Pierwszy sparing olsztyński pierwszoligowiec rozegrał w Biskupcu

grywający muszą odnaleźć się zarówno na środku, jak i bocznych pozycjach. Sezon jest długi, miejmy nadzieję, że kontuzje będą nas w tym roku omijały.

Jakie nastąpiły zmiany w zespole? Po dwóch sezonach gry z olsztyńskie-

go klubu odeszli: Dawid Przysiek, Jan Lewandowski, Franciszek Gregorski, Piotr Skiba oraz Piotr Rynkiewicz.

Do Olsztyna z Akademii Orlen Wisły Płock przeniósł się 20-letni rozgrywający Białorusin Mikita

Baranau. Do Warmii dołączył też 18-letni obrotowy Franciszek Mrozko-wiak, wychowanek klubu Port Service Wybrzeże Gdańsk, który w ostatnim sezonie występował m.in. w II-ligowym składzie SPR Wybrzeże II Gdańsk.

Z olsztyńskim zespołem trenuje Alan Łapiński z Czarnych Olecka, który przez rok może jeszcze występować w juniorach. O jego przyszłości sztab szkoleniowy zdecyduje po zakończeniu okresu przygotowawczego.

Warmia pozyskała także Konrada Kruszyńskiego. 19-letni obrotowy cztery lata spędził SMS ZPRP Kwidzyn. W ostatnich mistrzostwach Polski juniorów reprezentował partner-



TRENER

MATEUSZ ANTOLAK:

- PO DWÓCH CIĘŻKICH TYGODNIACH TRENINGÓW ZAGRALIŚMY Z ZAANGAŻOWANIEM I NIEUSTĘPLIWOŚCIĄ. CHCIAŁBYM, ŻEBY TO NAS CHARAKTERYZOWAŁO W TYM SEZONIE W LIDZE.

ską drużynę z Olecka, która zajęła czwarte miejsce.

Jak w ostatnim sparingu wypadli nowi zawodnicy? - Niestety, nie wystąpił Mikita Baranau (uraz barku -

red.). Pozostali nowi gracze pokazali się z dobrej strony. Konrad Kruszyński pokazuje, że jest gotowy na walkę o miejsce w pierwszym składzie. Franek Mrozko-wiak oraz Alan Łapiński również udowodnili, że mają charakter. Nie odpuszczali i na pewno starsi koledzy mogą czuć ich oddech na plecach - kończy szkoleniowiec Warmii.

W sobotę Warmia Energa Olsztyn weźmie udział w turnieju w Ostrołęce, po czym uda się na tygodniowy obóz do Rynu, który zakończy się grami sparingowymi na Litwie. Pierwsze ligowe spotkanie (6 września) odbędzie się w Kwidzynie z miejscowym SMS-em.

EM

REKLAMA

MOTOFURY.PL

NOWY PORTAL

MOTORYZACYJNY

SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM

motofury.pl

SIATKARZE ZAKOŃCZYLI DŁUGIE WAKACJE

SIATKÓWKA \\ W poniedziałek Indykpol AZS rozpoczął przygotowania do nowego sezonu PlusLigi. Pierwszy sprawdzian drużyny ze stolicy Warmii i Mazur zaplanowano na drugą połowę września, natomiast rozgrywki ligowe zaczną się od meczu z Jastrzębiem.

P o prawie pięciu miesiącach przerwy - ostatni mecz ligowy olsztynianie rozegrali 23 marca - siatkarze Indykpolu AZS powrócili do treningów. Początek okresu przygotowawczego to badania medyczne oraz lekkie treningi na plaży, ale jeszcze w tym tygodniu drużyna wejdzie do Uranii.

Na pierwszych zajęciach obecni byli: Moritz Karlitzek, Łukasz Kozub, Jakub Ciunajtis, Johannes Tille, Dawid Siwczyk, Jakub Majchrzak, Seweryn Lipiński, Kacper Sienkiewicz, Kuba Hawryluk, Paweł Halaba, Paweł Cieślak, Szymon Patecki, Karol Borkowski i Jan Hadra. Mateusz Janikowski, mimo obecności na starcie przygotowań, przechodzi obecnie rehabilitację po zabiegu kolana i do zajęć ma wrócić na początku

września. Z kolei Arthur Szwarc przebywa na zgrupowaniu reprezentacji Kanady, przygotowującej się do mistrzostw świata.

- W końcu zaczynamy trenować po kilku miesiącach przerwy - mówi z uśmiechem trener Daniel Pliński. - Bardzo stęskniłem się za siatkówką i za drużyną. Towarzyszy mi duża radość, że znów możemy wspólnie pracować i spędzać razem czas.

W poniedziałek i wtorek rano zawodnicy przechodzili szczegółowe badania, a po południu mieli lekkie treningi na plaży. Od dzisiaj do piątku trenują już na hali, natomiast weekend będą mieli wolny. Z każdym kolejnym tygodniem obciążenia treningowe będą stopniowo rosły.

Pierwsze mecze sparingowe odbędą się 18 i 19 września w Olsztynie, a ry-



Dwa pierwsze dni treningów siatkarze Indykpolu AZS spędzili na olsztyńskiej plaży

walem Indykpolu AZS będzie InPost ChKS Chełm, beniaminek PlusLigi. Tradycyjnie nie zabraknie też spotkań z Treflem Gdańsk (27-28 września w Przywidzu), a na początku października akademicy powrócą do Iławy, by dwukrotnie zmierzyć się z Projektem Warszawa. Kolejnym etapem przygotowań

będzie wyjazd do Węgorzowa, gdzie rywalem będzie Ślepsk Małow Suwałki.

Kulminacją przygotowań będzie wyjątkowy mecz z okazji 75-lecia AZS Olsztyn. Rywalem Indykpolu AZS będzie SVG Lüneburg, ćwierćfinalista Ligi Mistrzów i czołowa drużyna niemieckiej Bundesligi. Będzie to nie tylko okazja do

sprawdzenia formy przed sezonem, ale też okazja do zaprezentowania całej drużyny kibicom. Sprzedaż wejściówek już trwa na stronie bilety.indykpolazs.pl (karnety na sezony 2024/25 i 2025/26 na ten wyjątkowy mecz nie obowiązują).

- Odpocząłem trochę od siatkówki i zaczęło mi jej brakować - przyznaje Karol Borkowski, przyjmujący Indykpolu AZS. - Trening na plaży to fajna odmiana i dobry początek. To też świetny sposób na rozruszanie organizmu oraz przyzwyczajanie stawów do skakania, biegania i większego wysiłku.

Pierwszy mecz ligowy został zaplanowany na 22 października. Wtedy to siatkarze Indykpolu AZS zmierzą się w Uranii z Jastrzębskim Węglem.

>>> Uwaga! Sprzedaż karnetów ruszy w najbliż-

szych dniach i zostanie podzielona na trzy etapy:

1. rezerwacja dla osób, które miały karnety w poprzednim sezonie i chcą pozostać na swoich miejscach

2. rezerwacja dla osób, które miały karnety w poprzednim sezonie i chcą zmienić miejsca

3. otwarta sprzedaż internetowa. Więcej informacji wkrótce.

Plan przygotowań Indykpolu AZS Olsztyn

• **18-19 września, Olsztyn:** sparingi z InPost ChKS Chełm

• **27-28 września, Przywidz:** sparingi z Treflem Gdańsk

• **3-4 października, Iława:** sparingi Projektem Warszawa

• **10-11 października, Węgorzowo:** sparingi z Ślepskiem Małow Suwałki

• **18 października, Olsztyn:** mecz towarzyski z SVG Lüneburg z okazji 75-lecia AZS Olsztyn

PLUSLIGA, CZYLI TRADYCYJNE ROSZADY KADROWE

SIATKÓWKA \\ W letnim okienku transferowym w polskich klubach doszło do wielu roszad. Pojawiło się kilka wielkich nazwisk, jednak PlusLiga straciła też kilka gwiazd.

N iekwestionowanym hitem letniego okienka transferowego jest pozyskanie przez ósmy klub zeszłego sezonu Norwida Częstochowa rozgrywającego Luciano De Cecco. 37-letni Argentyńczyk, uważany za jednego z najlepszych zawodników na swojej pozycji na świecie, przenosi się do Polski z włoskiej Modeny.

- Wiem, że to wielka szansa. To wyzwanie - zarówno dla mnie, jak i dla drużyny - by być konkurencyjnym przez cały sezon. Chcę pomóc kolegom z zespołu grać lepiej, wierzę, że wciąż mam wiele do zaoferowania - powiedział De Cecco, cytowany przez klubowe media.

Do jego transferu doszło jednak... przypadkiem. Pierwotnie w Częstochowie

miał grać perspektywiczny młody Francuz Amir Tizi-Oualou. W czerwcu okazało się, że jego kontrakt wykupiła włoska Modena, która równocześnie rozwiązała umowę z utytułowanym De Cecco. Argentyńczyk nie od razu zgodził się przenieść do Norwida, ostatecznie jednak zdecydował się na debiut w PlusLidze.

Okazję do debiutu w najwyższej klasie w częstochowskich barwach dostanie również środkowy Jakub Nowak. 20-letni siatkarz do tej pory występował w I lidze, jednak mimo tego otrzymał już w tym roku powołanie do seniorskiej reprezentacji Polski. Przebojem wdarł się do kadry i wszystko wskazuje na to, że ma wielką szansę... wcześniej zade-

biutować w mistrzostwach świata, które we wrześniu zostaną rozegrane na Filipinach, niż w PlusLidze.

W Polsce po raz pierwszy zagra również Kamil Rychlicki. Atakujący reprezentacji Włoch, który ma także obywatelstwo Luksemburgu i polskie korzenie, dołączył do ZAKSY z Itasu Trentino. Na koncie ma m.in. zwycięstwo w Lidze Mistrzów i dwa tytuły mistrza Włoch.

- Od dawna miałem ten pomysł, żeby zagrać w PlusLidze. Od młodego śledziłem te rozgrywki, dlatego uznałem, że właściwy moment na nowy etap. Gra w PlusLidze i takim klubie jak ZAKSA to z pewnością wyzwanie, ale jednocześnie wielka przyjemność, aby pokazać się na pol-

skich parkietach - przyznał 28-letni Rychlicki.

Do Indykpolu AZS Olsztyn z włoskiego Mint Vero Volley Monza przeniósł się inny zagraniczny atakujący o polskich korzeniach - Kanadyjczyk Arthur Szwarc. Przez ostatnie sześć lat występował w lidze włoskiej, w której wywalczył srebrny medal. Z zespołem z Monzy zajął też drugie miejsce w Pucharze Challenge i Pucharze Włoch.

Wielki powrót do PlusLigi zanotuje atakujący Alan Souza. Gwiazda reprezentacji Brazylii, która dwa lata temu broniła barw Indykpolu AZS Olsztyn i była wówczas najlepszym atakującym i punktującym ligi, tym razem przenosi się z japońskiego Torray Arrow do Skry Belchatów.

Z kolei na przeprowadzkę do Rzeszowa z Kędzie-

rzyna-Koźła zdecydowali się rozgrywający Marcin Janusz oraz amerykański libero Erik Shoji. ZAKSĘ opuści również amerykański środkowy David Smith, który dołączy do Ślepska Małow Suwałki.

Po dwóch latach przerwy spowodowanej problemami zdrowotnymi do gry wraca natomiast utytułowany reprezentant Polski Piotr Nowakowski. 37-letni środkowy, który ostatnio bronił barw Projektu, w nowym sezonie występować będzie w Treflu Gdańsk.

PlusLiga straciła jednak kilka gwiazd. Największym osłabieniem można nazwać transfery reprezentantów Polski: Tomasa Fornala do tureckiego Ziraatu Bankasi Ankara oraz Norberta Hubera i Bartosza Kurka do Japo-

nii - pierwszy przenosi się do Wolfdogs Nagoya, natomiast drugi z nich do Tokio Great Bears.

Atakujący i kapitan drużyny narodowej chciał zostać w PlusLidze, jednak nie otrzymał satysfakcjonującej go oferty. - Pojawiały się tylko zapytania, bez konkretów. Myślę, że kilku prezesów przegapiło dobrą okazję, bo byłbym w stanie zejść dużo niżej z kontraktu, byle zostać w Polsce - przyznał Kurek w rozmowie z „Przeglądem Sportowym”.

Polską opuszczają też m.in. francuski atakujący Stephen Boyer, który z Resovii przenosi się do japońskiego JTEK Stings, oraz australijski libero Luke Perry, który Wartę Zawiercie zamienił na włoską Modenę.

MONIKA SAPELA/PAP

SPRINTEM

TENIS\\\\ Iga Świątek po triumfie w turnieju WTA 1000 w Cincinnati awansowała z trzeciego na drugie miejsce w światowym rankingu. Liderką pozostaje Białorusinka Aryna Sabalenka. Magdalena Fręch spadła o dwie lokaty i jest 30., a Magda Linette przesunęła się o cztery w górę - na 36. pozycję. W rankingu „Race to the WTA Finals”, który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju w Rijadzie, nadal prowadzi Sabalenka, która jest już pewna awansu. Świątek zajmuje drugie miejsce, a trzecie - Gauff. Linette jest na 38., a Fręch - na 64. pozycji.

PIŁKA NOŻNA\\\\ Na wtorek i środę zaplanowano siedem meczów czwartej, ostatniej fazy eliminacji Ligi Mistrzów. Niestety, już bez polskiego klubu, bo Lech Poznań odpadł w poprzedniej rundzie po dwumeczu z Crveną Zvezdą Belgrad. a przegrali u siebie 1:3, więc w rewanżu byli w bardzo trudnej sytuacji. W Belgradzie nie zdołali odwrócić losów rywalizacji - zremisowali 1:1, strzelając gola w ostatnich sekundach. Teraz „Kolejorz” powalczy o fazę zasadniczą Ligi Europy, a jego rywalem będzie belgijski KRC Genk. Natomiast Crvena Zvezda zmierzy się z cypryjskim Pafos, który wyeliminował Dynamo Kijów, występujące w roli gospodarza w Lublinie. Polskiego klubu nie ma w decydującej fazie eliminacji Champions League, ale są polscy piłkarze: Sebastian Szymański z Fenerbahce Stambuł, bramkarz Mateusz Kochalski (Karabach Agdam), Dominik Sarapata z FC Kopenhaga, Michał Skóraś z Club Brugge i Filip Różga ze Sturm Graz. Wprawdzie zawodnikiem Sturm Graz jest również Szymon Włodarczyk, ale nie został zgłoszony do LM (nie ma jego nazwiska w kadrze na stronie UEFA) - polski napastnik występuje obecnie w rezerwach austriackiego klubu.



Fot. PAP/Adam Warżawa

Konrad Bukowiecki podczas mityngu Diamantowej Ligi w Chorzowie

Mecze środowe (wczorajsze zakończyły się po oddaniu gazety do druku), ścieżka mistrzowska: Bodoe/Glimt (Norwegia) - Sturm Graz (Austria), Celtic Glasgow (Szkocja) - Kajrat Ałmaty (Kazachstan), FC Basel (Szwajcaria) - FC Kopenhaga (Dania); ścieżka ligowa: Fenerbahce Stambuł (Turcja) - Benfica Lizbona (Portugalia).

>>> Jan Bednarek w swoim pierwszym wyjazdowym meczu w barwach FC Porto zebrał bardzo pochlebne opinie od portugalskich komentatorów. Ich zdaniem to właśnie Polak w dużej mierze przyczynił się do poniedziałkowej wygranej 2:0 w Barcelos z Gil Vicente. We wtorkowym podsumowaniu spotkania „Smoków” wydana w Porto gazeta „O Jogo” przyznała polskiemu obrońcy za występ 8 punktów, czyli niewiele za postawę w barwach biało-niebieskich. Podobną ocenę otrzymał tylko Victor Froholdt, który w poniedziałkowym spotkaniu w Barcelos zdobył pierwszą bramkę, oddając strzał głową. Komentatorzy wskazują, że już w swoim drugim meczu Polak dowiódł, że spełnił pokładane w nim przez władze klubu nadzieje, że stanie się przywódcą ekipy i będzie skutecznie dowodził obroną FC Porto. Zauważają, że Bednarek swoją poukładaną grą

naprawił chaos w defensywie „Smoków” widoczny w minionym sezonie.

LEKKA ATLETYKA

W sobotę w Chorzowie Konrad Bukowiecki zaliczył fatalny występ w Diamantowej Lidze - kulomiot AZS UWM Olsztyn osiągnął zaledwie 19,32 m, co nie dało mu awansu do finału. A przecież tydzień wcześniej w Białymstoku postawił kulę na odległość 21,26 m, co było jego najlepszym wynikiem w sezonie letnim. Z Chorzowa Bukowiecki natychmiast przeniósł się do Międzyzdrojów, gdzie w niedzielę odbył się wieczorny mityng „Golden Sand 2025. Memoriał Szewińskiej, Komara i Ślusarskiego”.

Tym razem był to bardzo udany start, bo w szóstej serii pchnął kulę na 21,33 m. Jest to jego najlepszy rezultat od 18 lutego 2023 roku, gdy w halowych MP osiągnął 21,55 m. I najlepszy na stadionie od czerwca 2022 roku, gdy w Chorzowie zaliczył 21,66 m. A już w piątek w Bydgoszczy zaczyna się mistrzostwa Polski. • Trzy Polki wystąpią w dzisiejszym mityngu Diamantowej Ligi w Lozannie. Natalia Bukowiecka pobiegnie na 400 m, Kinga Królik na 3000 m z przeszkodami, a Maria Żodzik wystartuje w skoku wzwyż. W zawodach Athletissima weźmie udział 27 medalistów olimpijskich. Transmisja - godz. 20 w Polsacie Sport.

PRACA
dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

Pani Iwone Kordal
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty Kazimierza Szymkiewicza
składają koleżanki i koledzy
z PKO BP SA Oddział 1 w Olsztynie

955250pb1-a-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

7250tp-a-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M

Z bólem zawiadamiamy
o śmierci naszego Syna i Brata

ś. † p.
Szymon Kobiałka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
23 sierpnia 2025 r. o godz. 13:00 mszą świętą
w katedrze pw. św. Jakuba przy ul. Staszica,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Porzeczej.

mama Barbara Malisz-Rottke

948250pb1-a-M

Panu
Wissemowi Khefifi

wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty

składają Dyrekcja Michelin Polska oraz współpracownicy
z Zakładu Opon Osobowych i Dostawczych

954250pb1-a-M



JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



312250tr-d-G

DRUGA OLIMPIADA CELEM BRZĘCZKA

PIŁKA NOŻNA \\ Ósmego sierpnia Jerzy Brzęczek został selekcjonerem reprezentacji Polski do lat 21. Co ciekawe Brzęczek jest jedynym z piłkarzy srebrnej drużyny olimpijskiej z 1992 roku z Barcelony, który wybił się jako szkoleniowiec.

Podopieczni trenera Janusza Wójcika, którzy zajęli drugie miejsce na igrzyskach w Barcelonie po finałowej porażce 2:3 z Hiszpanami, odnosili później mniejsze lub większe sukcesy w dorosłym futbolu, ale żaden - z wyjątkiem Brzęczki - nie zrobił kariery szkoleniowej.

Kapitan olimpijskiej reprezentacji z 1992 roku został wybrany w lipcu 2018 przez prezesa PZPN Zbigniewa Bońka, po nieudanym występie biało-czerwonych na mundialu w Rosji, na następcę selekcjonera Adama Nawalki.

Brzęczek pracował z dorosłą kadrą do stycznia 2021. W tym czasie awansował z nią do mistrzostw Europy i utrzymał w najwyższej dywizji Ligę Narodów. Nie było mu jednak dane poprowadzić reprezentacji w wielkim turnieju. Euro 2020 zostało przesunięte o rok z powodu pandemii i kiedy wreszcie się odbyło, selekcjonerem biało-czerwonych był już od kilku miesięcy jego następca, Portugalczyk Paulo Sousa.

Jako trener ligowy pracował w Rakowie Częstochowa, Lechii Gdańsk, GKS Katowice, Wiśle Płock oraz - już po rozstaniu z dorosłą reprezentacją - w Wiśle Kraków.

8 sierpnia PZPN poinformował, że Brzęczek wraca

do federacji i będzie selekcjonerem reprezentacji Polski do lat 21. Warto przypomnieć, że tego samego dnia, tyle że w 1992 roku, polscy piłkarze w olimpijskim finale przegrali z Hiszpanami.

Brzęczek poprowadzi drużynę w eliminacjach do turnieju finałowego MME w 2027 roku, które będą jednocześnie kwalifikacjami do igrzysk olimpijskich 2028 w Los Angeles.

Może historia zatoczy koło i Brzęczek znów będzie rywalizować, już winnej roli, o medal dla Polski na igrzyskach olimpijskich...

Jego koledzy nie zrobili kariery w roli szkoleniowców, choć kilku pracuje w tym zawodzie.

>>> Dariusz Gęsior od dawna jest zatrudniony w PZPN jako trener juniorów - ostatnio prowadził kadrę narodową do lat 17.

>>> Tomasz Waldoch pracuje w sztabie drużyny U-23 niemieckiego Schalke 04 Gelsenkirchen, a w przeszłości był krótko dyrektorem sportowym Górnika Zabrze.

>>> Marek Bajor od początku 2010 do marca 2011 roku prowadził Zagłębie Lubin. Kolejne lata spędził w Wielkopolsce. Był asystentem Ivana Djurdjevica w rezerwach Lecha Poznań, a po nominacji Serba na szkoleniowca pierwszej drużyny „Kolejorza” ponownie znalazł się w jego



W 2018 roku Jerzy Brzęczek zadebiutował w roli selekcjonera meczem z Włochami w Bolonii (1:1)

sztabie. Pełnił funkcję drugiego trenera lechitów (w 2018 roku), a później był szkoleniowcem Błękitnych Wronki.

>>> Ligowe kluby prowadził też Piotr Świerczewski. Były to jednak głównie epizody. W 2011 roku został szkoleniowcem Znicza Pruszków, razem z Maciejem Śliwowskim, w 2012 był menedżerem ŁKS Łódź (oficjalnie nie mógł pełnić funkcji trenera, ponieważ nie miał odpowiedniej licencji), a następnie, do 2013 roku - trenerem Motoru Lublin. Później pracował również w Sandecji Nowy Sącz, razem z innym wicemistrzem olimpijskim Marcinem Jalochem, oraz ponownie w Zniczu. Obecnie pełni obowiązki przewodniczącego Klubu Wybitnego Reprezentanta w PZPN.

>>> Bardzo krótko jako szkoleniowiec w ŁKS pra-

cował Tomasz Wieszczycki - w listopadzie 2011 roku, obecnie jest ekspertem Canal Plus.

>>> W niższych ligach osiadł wspomniany Jalocho. W przeszłości prowadził m.in. Resovię Rzeszów, Radomiaka Radom, Wisłę Puław, Orla Piaski Wielkie, Sandecję i Polonię Nysa.

>>> Z kolei Dariusz Kosela trenował krótko po zakończeniu kariery A-klasową Tęczę Wielowieś, a od wielu lat szkoli juniorów w Górniku Zabrze. Obecnie jest w Fundacji Górnika, która prowadzi akademię piłkarską.

>>> Na niskich szczeblach funkcjonował także Ryszard Staniek - w przeszłości był trenerem klubów Orzeł Zabłocie i RKS Cukrownik Chybie. W 2023 roku przeszedł udar mózgu, od tego czasu zmaga się z niepełnosprawnością.

>>> Arkadiusz Onysko pracował jako trener bramkarzy w Motorze Lublin i Górniku Łęczna. Podobną funkcję pełnił w juniorskich reprezentacjach Polski - m.in. w U-17, a teraz został zaproszony przez Brzęczkę do pracy z bramkarzami w sztabie kadry młodzieżowej.

>>> Wielu olimpijczyków jest ekspertami telewizyjnymi - wspomniany Wieszczycki, Andrzej Juszkowiak (wcześniej m.in. ambasador kadry do lat 21 i trener napastników Lecha Poznań), Grzegorz Mielcarski, Tomasz Łapiński czy Wojciech Kowalczyk.

>>> Niektórzy od lat mieszkają poza granicami kraju, jak Mirosław Waligóra czy Aleksander Kłak, obaj w Belgii. Nie zostali trenerami ligowymi, wybrali inne zawody. Pierwszy - stanowisko w urzędzie miasta, gdzie odpowiada za administrowanie infrastrukturą sportową (w przeszłości był nawet radnym przez jedną kadencję), a drugi - pracę kierowcy autobusu w Antwerpii (ale szkolił też młodych bramkarzy).

>>> W Niemczech, podobnie jak Waldoch, mieszka Dariusz Szubert. I nie zerwał z futbolem, bo np. w dolnosaksońskim związku piłkarskim prowadził projekt dotyczący szkolenia

trenerów w grupach młodzieżowych.

>>> Przez wiele lat w Niemczech grał Andrzej Kobylański, tam urodził się jego syn Martin, były zawodnik m.in. Lechii Gdańsk oraz polskiej młodzieżówki. Kobylański senior też nie zerwał z futbolem, pracował jako asystent trenera w Cracovii i dyrektor sportowy Korony Kielce.

>>> Jako piłkarski działacz najdalej zaszedł Marek Koźmiński, który w latach 2012-21 pełnił funkcję wiceprezesa PZPN. W pierwszej kadencji - ds. zagranicznych, a od 2016 roku - ds. szkoleniowych. W 2021 roku ubiegał się o funkcję prezesa federacji, lecz przegrał z Cezarym Kuleszą.

>>> W roli działacza, ale klubowego, spełnia się Dariusz Adamczuk, który do kwietnia tego roku był dyrektorem sportowym Pogoni Szczecin, był również prezesem piłkarskiej Akademii Pogoni. Niewykluczone, że wkrótce znów znajdzie zatrudnienie w ligowym futbolu.

Trener srebrnych olimpijczyków Janusz Wójcik w latach 1997-99 prowadził kadrę narodową biało-czerwonych, a później m.in. reprezentację Syrii. Zmarł 20 listopada 2017 roku, dwa dni po swoich 64. urodzinach. **PAP**

O PIŁCE

Inter Mediolan poinformował o transferze reprezentanta Polski Nicolí Zalewskiego do Atalanty. „Witamy w Bergamo” - potwierdził klub z Lombardii w mediach społecznościowych. 23-letni pomocnik w rundzie wiosennej rozegrał 11 spotkań w barwach Interu i strzelił jedną bramkę. Zalewski został się z klubem z Mediolanu zaledwie pół roku po przejściu z AS Roma.

Według włoskiego dziennika sportowego „Corriere dello Sport”, wartość porozumienia Interu z Atalantą w sprawie transferu urodzonego koło Rzymu zawodnika reprezentacji Polski wynosi 17 milionów euro. Gazeta zauważyła, że trenerem Atalanty jest Ivan Juric, który zna polskiego piłkarza z czasów, gdy w 2024 roku był trenerem stołecznego klubu. Przejście Zalewskie-

go jest komentowane jako duże wzmocnienie siły ofensywnej klubu z Lombardii. 21-krotny reprezentant Polski w Serie A rozegrał do tej pory 95 spotkań, z czego 84 w Romie i 11 w barwach „Nerazzurricchi”. Zdobył trzy gole. Zadebiutował 9 maja 2021. Zalewski może zagrać w nowym klubie już 24 sierpnia w meczu pierwszej kolejki ligowej u siebie z Pisą.

>>> **Dzisiejsze mecze Wojewódzkiego Pucharu Polski (wszystkie o godz. 17):** Wilczek Wilkowo - Śniardwy Orzysz, Pogoń Ryn - Znicz Biata Piska, Start Krukłanki - Salet Boże, Rominta Gołdap - Tęcza Biskupiec, Żagiel Piecki - MKS Korsze, Błękitni Ormeta - Polonia Lidzbark Warm., KS Wojciechy - Olimpia II Elbląg, Barkas Tolkmicko - Watsza Pieniężno, Kormoran

Bynowo - Zatoka Braniewo, Pomowiec Gronowo El. - Huragan Morąg, Jastrząb Głędy - Dąb Kadyny, DKS Dobrze Miasto - Olimpia Elbląg, Orzeł Janowiec Kościelny - GKS Stawiguda, WTKS Mierki - KS Łęgajny, Leśnik Nowe Ramuki - Błękitni Pasym, Warmia Olsztyn - Naki Olsztyn, Pisa II Barczewo - Stomil II Olsztyn, Wel Lidzbark - Ossa Biskupiec Pom., Iskra Smykówko

- Drwęca Nowe Miasto Lub., PFT Samplawa - Czarni Rudzienice, Orzeł Ulnowo - Olimpia Kisielice, Construct Lubawa - GKS Wikielec, GSZS Rybno - Jeziorak Itawa, Zamek Kurzętnik - KS Tyrowo, FC Dajtki Olsztyn - Stomil Olsztyn (17.30).



Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK NIE TYLKO DLA ROLNIKÓW

PRODUKCJA ROŚLINNA

UWAGA! LARWY BIEDRON TO NIE SZKODNIKI

Biedronki należą do bardzo popularnych gatunków owadów występujących praktycznie na wszystkich polach. Prowadzą drapieżny tryb życia.

Zarówno postacie dorosłe, jak i larwy zjadają ogromne ilości tych ważnych szkodników. W naszych warunkach występuje kilkanaście gatunków biedronek. Najbardziej charakterystyczną cechą biedronek jest ich intensywne zabarwienie, najczęściej w kolorze czerwonym, pomarańczowym lub żółtym, z wyraźnymi czarnymi kropkami. Do najważniejszych gatunków występujących w uprawach rolniczych należą biedronka siedmiokropka, biedronka dwukropka i biedronka azjatycka.

Biedronka siedmiokropka (*Coccinella septempunctata*) ma czerwone skrzydła pierwszypary z trzema czarnymi kropkami po każdej stronie. Jedną wspólną na środku. Żywi się mszycami oraz innymi szkodnikami roślin. W ciągu 24 godzin może zjeść nawet 30 mszyc.

Biedronka dwukropka (*Adalia bipunctata*) spotykana jest w różnych odmianach barwnych. Może być czerwona z dwiema czarnymi kropkami lub z dwiema czarnymi kropkami. Występuje w kolorze czerwonym, pomarańczowym lub żółtym, z wyraźnymi czarnymi kropkami. Do najważniejszych gatunków występujących w uprawach rolniczych należą biedronka siedmiokropka, biedronka dwukropka i biedronka azjatycka.

TO WAŻNE

PROBIOTECHNOLOGIA DO ZRÓWNOWAŻONEGO ROLNICTWA PRZYSZŁOŚCI

Probiotechnologia w rolnictwie to nic innego jak aplikacja wyselekcjonowanych szczepów bakterii i grzybowych do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt. Działają one na podobny sposób jak probiotyki, które znane są z medycyny ludzkiej: poprawiają zdrowie i funkcjonowanie „gospodarki” mikroorganizmów, takich jak bakterie, grzyby, a nawet alg. W rolnictwie probiotyki stosuje się do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt. Działają one na podobny sposób jak probiotyki, które znane są z medycyny ludzkiej: poprawiają zdrowie i funkcjonowanie „gospodarki” mikroorganizmów, takich jak bakterie, grzyby, a nawet alg. W rolnictwie probiotyki stosuje się do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt.

Czym jest probiotechnologia w rolnictwie?
Probiotechnologia w rolnictwie to nic innego jak aplikacja wyselekcjonowanych szczepów bakterii i grzybowych do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt. Działają one na podobny sposób jak probiotyki, które znane są z medycyny ludzkiej: poprawiają zdrowie i funkcjonowanie „gospodarki” mikroorganizmów, takich jak bakterie, grzyby, a nawet alg. W rolnictwie probiotyki stosuje się do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt.

Korzyści z zastosowania probiotechnologii
Zastosowanie probiotyków w rolnictwie ma wiele korzyści. Poprawia ono zdrowie i funkcjonowanie „gospodarki” mikroorganizmów, takich jak bakterie, grzyby, a nawet alg. W rolnictwie probiotyki stosuje się do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt.

WARTO ZAPYTAĆ, ZAPYTAĆ, ZAAKCEPTOWAĆ I ZAREAGOWAĆ /19

JAKOŚĆ KISZONKI A WYBÓR ODMIANY /7

MIÓD: OD STAROŻYTNOŚCI – AŻ DO DZIŚ /20

LARWY BIEDRONEK TO NIE SZKODNIKI /6

ISSN 1230-882X 08

9 771230 882087

Rolnicze abc

nr 8 (420) sierpień 2025 r. cena: 6,49 zł (w tym 8% VAT) Indeks 440523

WIATRAK, KTÓRY STAŁ SIĘ RODZINĄ

ZAUWAŻYĆ, ZAPYTAĆ, ZAAKCEPTOWAĆ I ZAREAGOWAĆ /19

JAKOŚĆ KISZONKI A WYBÓR ODMIANY /7

MIÓD: OD STAROŻYTNOŚCI – AŻ DO DZIŚ /20

LARWY BIEDRONEK TO NIE SZKODNIKI /6

ISSN 1230-882X 08

9 771230 882087

Rolnicze abc

nr 8 (420) sierpień 2025 r. cena: 6,49 zł (w tym 8% VAT) Indeks 440523

SIERPIEŃ 2025 – JUŻ W SPRZEDAŻY!

• PORADY SPECJALISTÓW • AGROTECHNICZNE NOWOŚCI

• STYL ŻYCIA, EKOLOGIA, ZDROWIE

Do kupienia stacjonarnie: na poczcie, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów Dino, Spółem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz online: www.kupgazete.pl i www.e-kiosk.pl